



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 11 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 339 (1284)

Bilans prac ONZ

Sesja paryska Zgromadzenia Generalnego wykazała siłę obozu postępu i pokoju — i zakończyła się klęską podżegaczy wojennych

Ambasador Lange o wynikach debat paryskich



PARYŻ, PAP. — Ambasador Oskar Lange udzielił wywiadu „Gazecie Polskiej”, w którym zreasumował bilans prac delegacji polskiej na posiedzeniu ONZ.

„Delegacja polska przyjechała z programem obrony pokoju, a zwłaszcza rozbrojenia oraz wzmocnienia współpracy gospodarczej między członkami ONZ. Cześć składową walki o pokój, jest walka o prawa ludów uciskanych. W dziedzinie gospodarczej delegacja polska występowała z krytyką planu Marshalla i próby odbudowy ciężkiego przemysłu niemieckiego, podkreślając, że uzdrowienie gospodarcze Europy zachodniej może się dokonać jedynie przez rozwój ścisłych stosunków handlowych między Europą zachodnią i wschodnią”.

Mówiąc o wynikach paryskiej sesji ONZ ambasador Lange stwierdził, iż ocena całości obrad Zgromadzenia Generalnego jest dodatnia. „Osiągnięte rezultaty pozytywne są wprawdzie skromne, udaremniłoby jednakże próby rozbić ONZ, zmierzające do przekształcenia jej w narzędzie polityczne jednego mocarstwa — Stanów Zjednoczonych.”

Dyskusja nad sprawą rozbrojenia stała się moralną klęską Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ujawniła bowiem, kto dąży do rozbrojenia i pokoju, a kto tym dążeniem się przeciwstawia. To samo dotyczy dyskusji nad zagadnieniem kontroli energii atomowej i zakazu użycia broni atomowej”.

Mówiąc o polityce mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec i o ich wniosku wniesienia problemu Berlina na forum Rady Bezpieczeństwa ambasador Lange stwierdził: „Sprawa berlińska skończyła się zupełnym fiaskiem 3-ch mocarstw zachod-

nich przy 2-ch okazjach ujawnione zostało wyraźnie, że mocarstwa te nie chcą porozumienia, na które gotów jest Związek Radziecki.

Sesja paryska ONZ wykazała siłę obozu pokoju i postępu społecznego, oraz uwidoczniła głębokie pragnienie pokoju, które żywi cały świat. Obecna sesja zakończyła się klęską tych, którzy dążą do podminowania pokoju i osłabienia ONZ, wzgl. wykorzystania organizacji Narodów Zjednoczonych dla celów odmiennych od tych, dla jakich została powołana.

W tym sensie wynik sesji Zgromadzenia Generalnego ocenić należy pozytywnie”

czas ponad jedną trzecią swych sił. Okrażone oddziały Czang-Kai-Szeka liczyły przy wyjściu z Suzhou około 150 tys. żołnierzy. Czynniki rządowe w Nankinie przyznają, że

jedną z trzech otoczonych armii — została doszczętnie rozbita. Również druga z otoczonych armii poniosła bardzo dotkliwe straty. Na froncie północnym oddziały ludowe kontynuują swój marsz na Pekin. Walki toczą się o 25 km od miasta.

LONDYN (PAP.). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że oddziały chińskiej armii ludowej znajdowały się w piątek rano w odległości zaledwie 50 km od Nankinu. Podczas gdy jedne z oddziałów niszczyły linię kolejową prowadzącą do miasta Pukow, inne grupy dokonały licznych aktów sabotażowych na liniach kolejowych na centralnym froncie chińskim, uniemożliwiając dowództwu nacji nalistycznemu dosyłanie posiłków drogą koleją na zagrożone punkty w tym rejonie.

Należy nadmienić, że miasto Pukow, w którym pobliżu pojawiły się wojska ludowe, znajduje się na lewym brzegu rzeki Jang-Tse, naprzeciwko Nankinu.

LONDYN (PAP.). Znaczne oddziały wojsk ludowych, operujące w rejonie jeziora Hung-Tse, 120 km na północ od Nankinu, rozpoczęły marsz na południe na pograniczu pomiędzy prowincjami Anhwei i Kiangsu.

Ostre walki toczą się na południe i wschód od Peng-pu. Na skutek szybkiego marszu wojsk ludowych, na tyłach ich powstały liczne kotły, w których znajdują się osaczone wojska nacjonalistyczne. Pojawienie się wojsk ludowych w nowych punktach frontu centralnego zdezorganizowało plan obronny dowództwa kuomintangowskiego i utrudniło niesłychanie sprawę przerzucania posiłków. Los trzech armii nacjonalistycznych, otoczonych na południe od Suzhou, jest już przesądzony. Po rozbięciu 16-tej armii, podobny los czeka obecnie 12-tą armię, której siły zmalały w ciągu kilkunastu dni z 80 tys. do 30 tys.

Rząd kuomintangowski wprowadził surową cenzurę pocztową i telegraficzną na całym obszarze Chin, na którym sprawuje jeszcze władzę.

Dotkliwe straty wojsk Czang-Kai-Szeka

Armia ludowa — uderzając w nowych punktach — zdezorganizowała obronę faszystów

MOSKWA (PAP.). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Z. S. R. R. Szwerinik, przyjął w czwartek, bawiących w Moskwie: premiera czechosłowackiego Zapotocky'ego, ministra spraw zagranicznych Clementisa, ministra Przemysłu Klimenta oraz ministra Skarbu Dolansky'ego.

Obecni byli również: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin, ambasador ZSRR w Pradze Silin i ambasador Czechosłowacji w Moskwie Lasztowiczka.

Wczorajem delegacja czechosłowacka obecna była w Wielkim Teatrze na operze „Książę Igor”.

Czechosłowacka delegacja rządowa u Prezydenta Szwerinika

MOSKWA (PAP.). Czechołowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele zwiedziła w czwartek Galerię Tretiakowską. Następnie członkowie delegacji czechosłowackiej zwiedzili budowę domów mieszkalnych i przeprowadzili rozmowy z robotnikami pracującymi przy budowie.

Wczorajem delegacja czechosłowacka obecna była w Wielkim Teatrze na operze „Książę Igor”.

Polsko-argentyński układ handlowy

podpisany został w Buenos Aires. Za węgiel, papier i cement otrzymywać będziemy skóry, wełnę i tłuszcz

WARSZAWA (PAP.). Toczące się od pewnego czasu w Buenos Aires rokowania w celu zawarcia pierwszego po wojnie układu handlowego pomiędzy Polską i Argentyną — dobiegły końca. Według pierwszych wiadomości, jakie otrzymano w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie, układ, podpisany w tych dniach w Buenos Aires i regulujący wzajemne stosunki handlowe pomiędzy dwoma państwami, oparty jest na zasadzie clearingu towarowego. Układ przewiduje, że Polska dostarczy Argentynie poważ-

niejszych ilości węgla, a także papieru, cementu i innych produktów. Wzajemnie importować będziemy z Argentyny skóry bydlęce, wełnę, tłuszcze, garbnik quebracho i inne artykuły.

Układ polsko-argentyński przewiduje obustronne ułatwienia finansowe natury technicznej.

Jednocześnie załatwiono pewne sprawy o

charakterze odmrozeniowym, zwalniające nasze należności, które na skutek zmian w regulacji dewizowej w Argentynie nie mogły być ostatnio transferowane do Polski.

Momentem istotnym jest, że wzajemne zakupy, które dotychczas musiały być opłacane w dolarach USA, będą obecnie rozliczone w clearingu. Odbije się to niewątpliwie korzystnie na wzmoczeniu naszych obrotów z Argentyną.

Zerwanie szwedzko-angielskich rokowań

SZTOKHOLM (PAP.). Szwedzko-angielskie rokowania handlowe, które toczyły się od kilku tygodni w Londynie zostały zerwane i delegacja szwedzka powróciła do Sztokholmu. Powodem zerwania pertraktacji były

żądania angielskie co do zwiększenia eksportu do Szwecji wyrobów tekstylnych i niektórych maszyn, które dla strony szwedzkiej były nie do przyjęcia.

KOMUNIKAT

W poniedziałek, dnia 13 grudnia br. punktualnie o godzinie 15, na placu przed Dworcem Fabrycznym odbędzie się

WIELKI WIEC POŻEGNALNY DELEGATÓW

Partii Robotniczych z m. Łodzi i Województwa na Kongres Zjednoczenia w Warszawie.

Wzywamy organizacje obu Partii Robotniczych, organizacje Związków Zawodowych, młodzieżowe, kobiece, załogi fabryczne, robotnicze i robotników, ludność pracująca Łodzi, do masowego wzięcia udziału w wiecu.

Komitet Łódzkiej Polskiej Partii Robotniczej
Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej
Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

Delegacja szwedzka na Kongres Zjednoczeniowy

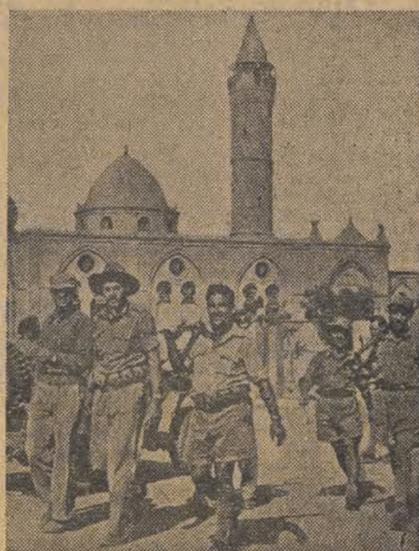
SZTOKHOLM (PAP.). Delegacja szwedzka na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych wyjedzie do Warszawy w niedzielę.

W skład delegacji wchodzi: dotychczasowy sekretarz Szwedzkiej Partii Komunistycznej i obecny przewodniczący organizacji sztokholmskiej — poseł Gunnar Ohman, szef wydziału zagranicznego KC Partii — redaktor Backstrom oraz naczelny redaktor organu partyjnego „Folksviljan” — poseł Adolfsson.

Projekt redukcji „pomocy marshallowskiej”

PARYŻ (PAP.). „Tribune des Nations” donosi z Waszyngtonu, że grupa senatorów Kongresu USA z Vandenbergiem na czele opracowała projekt ustawy o ograniczeniu amerykańskich kredytów dla krajów marshallowskich o 50 proc.

Spokój w Palestynie



Oddziały żydowskie po zawieszeniu działań wojennych demonstrują na cześć pokoju na ulicach miasta Beersheba.

PZPW Nr 30 w Zgierzu

wykonały roczny plan produkcji

PZPW nr. 30 w Zgierzu w dniu 10 grudnia r. b. o godz. 21 wykonały roczny plan produkcji w ilości 1.869.618 metrów tkanin wełnianych. Do końca roku też robotnicy zobowiązali się wykonać ponad plan dodatkowe 100.000 mtr. tkaniny wartości 40 milionów zł.

Istvan Dobi

premierem rządu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP.). Przewodniczący Węgierskiej Partii Drobnych Rolników — Istvan Dobi został mianowany premierem Węgier na miejsce Lajosa Dinnyesa, który zrezygnował ze swego stanowiska — w czwartek.

Bevin wpędził Anglię w ślepy zaułek

Ostre wystąpienie posła Ziliacusa w Izbie Gmin przeciw polityce ulegania presji Stanów Zjednoczonych

LONDYN (PAP.). Przemówienie ministra Bevina, poświęcone polityce zagranicznej rządu Partii Pracy wywołało rozczarowanie w Izbie Gmin. Wszyscy posłowie biorący udział w debacie stwierdzili, iż oświadczenie Bevina nie wniosło żadnych nowych akcentów i ograniczyło się do znanych frazesów.

Daleko większy oddźwięk wywołało przemówienie posła Ziliacusa, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Ziliacus poddał ostrej krytyce dotychczasową politykę zagraniczną i jednocześnie wskazał drogę, która jego zdaniem, winna być przyjęta przez rząd. Polityka ta, jak i w dziedzinie gospodarczej, polityka ministra Bevina doznała klęski w Chinach, na Bliskim Wschodzie oraz doprowadziła do tego, że „w Grecji wprowadzony został strój faszystowski, wymierzony przeciwko klasie robotniczej, przeciwko jej przywódcom, którzy w czasie wojny bohatercko walczyli u boku sojuszników”. We Włoszech, Francji i Niemczech — mówił dalej Ziliacus — w rezultacie polityki anglo-amerykańskiej obniżona została katastrofalnie stopa życiowa mas pracujących.

Ziliacus zaatakował również politykę ministra Bevina wobec Niemiec, a zwłaszcza oddanie Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie, co zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu Francji.

Ziliacus wystąpił przeciwko udziałowi Wielkiej Brytanii w Pakcie Atlantycznym i Bloku Zachodnim. Polityka taka — powiedział Ziliacus — jest sprzeczna z Kartą Narodów Zjednoczonych i nie rozwiąże problemów gospodarczych Wielkiej Brytanii i Europy.

Mówca podkreślił, iż polityka zagraniczna rządu Partii Pracy winna raz na zawsze zerwać z polityką wielkiego kapitału i reakcji. Doświadczenia bowiem wykazały niejednokrotnie, że współpraca i obrona kapitału kończy się faszyzmem i wojną. Rząd brytyjski winien odrzucić wszelkie zobowiązania wojskowe, gdyż godzą one w zasady Karty Narodów Zjednoczonych. Karta ta głosi, iż wszelkie różnice i nieporozumienia między narodami winny być regulowane w drodze pokojowej. Rząd brytyjski winien domagać się od

Stanów Zjednoczonych, by nie zabraniały Wielkiej Brytanii prowadzenia wolnego handlu z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim. Ziliacus podkreślił w tym miejscu, że Stanom Zjednoczonym zależy na współpracy z Wielką Brytanią i, że nie należy obawiać się ich izolacjonizmu. Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na od-

separowanie się i izolację, gdyż spowodowałyby to w tym kraju olbrzymi kryzys gospodarczy z powodu utraty rynków zbytu w Europie i Azji. Ponadto ostatnie wybory w Stanach Zjednoczonych wykazały, że masy pracujące w tym kraju pragną pokoju i powitalyby z radością szczerą i pokojową politykę swego rządu.

Sekretarz Partii Pracy oskarżony o łapownictwo

»Podarki« od finansistów na akcję antykomunistyczną

LONDYN PAP. — Według doniesień agencji Telepress, sekretarz generalny Partii Pracy Morgan Phillips będzie musiał udzielić wyjaśnień komisji śledczej powołanej przez rząd brytyjski dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie afery łapówkowej, związanej z projektami nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu sta-

lowego. Morgan Phillips ma odpowiedzieć na zarzuty jednego z oskarżonych, finansisty Stanley'a, który twierdzi, jakoby sekretarz generalny Partii Pracy miał przyjmować »podarki«. Otrzymał pieniądze służyły rzekomo Phillipsowi do finansowania kampanii antykomunistycznej w brytyjskich związkach zawodowych.

Bezcenne skarby sztuki i kultury polskiej

przechowywane są bezprawnie w Kanadzie. Rząd polski domaga się stanowczo zwrotu arrasów wawelskich i innych pamiątek kultury polskiej

WARSZAWA PAP. — Z punktu widzenia wartości historycznej nie ma narodów polski skarbów cenniejszych niż te, które znajdują się obecnie w Kanadzie — powiedział dziennikarzom zagranicznym w Warszawie dyrektor naczelny Muzeów Polskich prof. dr. Lorentz.

Rzeczoznawca polski nadmienił, że w Kanadzie znajdują się obecnie najstarsze zabytki języka polskiego, które są podstawą całej naszej literatury, zaś w ogólności, zbiory polskie w Kanadzie należą do najwspanialszych na świecie.

Po wybuchu wojny arrasów dla ocena przed Niemcami wywieziono za granicę i po długiej wędrówce złożono na przechowanie w Kanadzie, gdzie do dziś znajdują się w skrzyniach i nie są konserwowane.

Wraz z arrasami zabrały się w Kanadzie bezcenne pamiątki przeszłości polskiej jak chorągwie zdobyte pod Wiedniem i Parkanami, chorągwie konfederackie z czasów Jana Kazimierza, buława hetmańska Rzewuskiego,

wspaniałe zbiory broni polskiej, 14 niezwykle bogatych rzędów konskich oraz wyroby sztuki złotniczej i ceramicznej.

Najdawniejsze zabytki języka polskiego, jak kazania „świętokrzyskie”, „Psalterz Floriański” znajdują się również w Kanadzie wraz ze wspaniałym iluminowanym modlitwami królowej Bony oraz tak drogi dla narodu polskiego rękopisami Fryderyka Chopina.

Kanada ma też u siebie polskie insygnia królewskie, ocalałe z wielu burz dziejowych, najszacowniejszą polską pamiątkę historyczną „Szczerbice” Bolesława Chrobrego, który był mieczem koronacyjnym królów polskich od początku XI wieku, a dalej łańcuch Zygmunta III, berło i łańcuch Stanisława Augusta, oraz królewski miecz orderu Orła Białego.

Zapytany, jak oszacować można wartość materialną całego zbioru dzieł sztuki i zabytków historycznych, znajdujących się obecnie w Kanadzie, rzeczoznawca polski odparł:

W kilku wierszach

Na wniosek gubernatora generalnego Maroka generała Juin władze francuskie aresztowały członka KC Marokańskiej Partii Komunistycznej El-Maati-Yousef, zarzucając mu rzekome zorganizowanie nielegalnej zbiórki pieniężnej. Przed miesiącem wydano z Marokka sekretarza Marokańskiej Partii Komunistycznej Ali Yata.

Brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia podało do wiadomości, że import bekoniów z Kanady zostanie w tym roku zmniejszony o 32 tys. ton. Import jaj zredukowany będzie o 25 proc.

Pogłoski o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Marshalla przybiera na sile. Operacja nerek, której poddał się Marshall udała się, lecz prawdopodobnie będzie on musiał przejść okres dłuższej rekonwalescencji, co uniemożliwi mu powrót do czynnego kierownictwa polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Jako ewentualnego następcę Marshalla wymienia się najczęściej w Waszyngtonie — Harrimana.

„nie mogą na to odpowiedzieć. Te przedmioty z owej kolekcji, które w ogóle mogłyby być przedmiotem handlu, ocenić by należało na wiele, wiele milionów dolarów. Wątpliwie jednak — powiedział dr. Lorentz — czy znalazłby się Polak, który zdecydowałby się szacować w złocie czy w dolarach ten najwspanialszy zespół polskich skarbow kulturalnych który znajduje się na przechowaniu w Kanadzie”.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy z granicznych dr. Lorentz nadmienił, że Polska nie odzyskała jeszcze wielu dzieł sztuki, które znajdują się w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Do takich należą autoportret Rafała z Muzeum Czartoryskich, który znajduje się w Bawarii w amerykańskiej strefie okupacyjnej oraz zbiór 250 bezcennych waz greckich z kolekcji głuchowskiej, które Niemcy wywieźli w rejon Hannoveru w obecnej brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Rzeczoznawca polski nadmienił, że władze brytyjskie od samego początku okupacji Niemiec odmawiały wpuszczenia do swej strefy któregośkolwiek z uczonych polskich, starających się o odszukanie naszych pamiątek narodowych. Prof. Lorentz nadmienił, że władze radzieckie wydały Polsce już w r. 1945 wszystkie odnalezione w administrowanej przez nie części Niemiec skarby sztuki polskiej.

Kończąc dr. Lorentz oświadczył: „Jest nie złośliwą wolą narodu polskiego by powrócił znow na Zamek Wawelski pomniki polskiej przeszłości i by skarby kultury służyły znow społeczeństwu polskiemu i całej ludzkości”.

Komentując wywody rzeczoznawcy rzecznik Rządu min. Wiktor Grosz oświadczył, że ze strony Polski nie zostaną zaniechane żadne kroki w celu doprowadzenia do zwrotu przechowywanych przez Kanadę skarbow naszej kultury. Przypominając kulisy niesławnych machinacji wokół zbiorów polskich w Kanadzie, rzecznik rządu polskiego oskarżył kilkę emigracyjną z b. postem rządu londyńskiego w Ottawie Babińskim i niektórymi Polakami na czele, o zaaranżowanie tej całej zbrodni przeciw kulturze polskiej.

Sukcesy wojsk Markesa

PARYŻ (PAP.). W komunikacie z frontów walki w Grecji, agencja Eleftri Ellada donosi, że jednostki pierwszej dywizji armii demokratycznej operujące w Tessalii atakowały szereg miejscowości zajętych przez monarcho-faszystów, jak: Keserli, Kazaklar, Gandovo, Toheva, Palikastro i in.

Wojska monarcho-faszystowskie straciły kilkudziesięciu zabitych i rannych. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski. Do armii demokratycznej wstąpiło 85 młodych ludzi z terenu objętego tymi działaniami.

W środkowej Macedonii jednostki 20 brygad armii demokratycznej, po sforsowaniu rzeki Strymony przy pomocy łodzi motorowych, zajęły zniemacką bazę monarcho-faszystowską Metlakia.

Inne jednostki te same brygady dokonały z powodzeniem wypadu przeciwko placówkom nieprzyjaciela we wsiach Sytohori i Asproglia w pow. Nitrigas. Straty monarcho-faszystów wynoszą 60 zabitych i rannych, 22 młodych ludzi i dziewcząt z tego rejonu wzięto do armii demokratycznej.

Włókniarze nie szcędzą sił

Współzawodnictwo przedkongresowe w pełni

We współzawodnictwie przedkongresowym w przemyśle bawełnianym 7 grudnia przodują na dal PZPB Nr 3, w których tkalnia wykonała zadanie dzienne w 141 proc., przedzalnia średnioprzedna w 104 proc., a przedzalnia odpadkowa w 108 proc.

PZPB Nr 2 osiągnęły w tkalni 102 proc. planu, w przedzalni odpadkowej 121 proc., wykażując jednak niedobór w przedzalni średnioprzednej. W PZPB Nr 7 tkalnia uzyskała 117 proc. a przedzalnia średnioprzedna 105 proc. PZPB Nr 16 wykonały plan dzienny w 123 proc.

W PZPB w Pabianicach tkalnia osiągnęła 114 proc. przedzalnia średnioprzedna 108 proc. przedzalnia cienkoprzędna 138 proc., a odpadkowa 106 proc. PZPB w Ozorkowie uzyskały w tkalni 141 proc., w przedzalni średnioprzednej 103 proc., a w przedzalni odpadkowej 157 proc. planu dziennego. Jest to duży sukces po ostatnich niepowodzeniach tej fabryki.

W PZPB w Zgierzu zadanie dzienne zostało wykonane w 117 proc.

We współzawodnictwie przedkongresowym w przemyśle wełnianym w dniu 7 grudnia odznaczają się PZPW Nr 3, które osiągnęły w tkalni 127,5 proc. planu dziennego, w wykończalni 170 proc., a w przedzalni 112,5 proc. PZPW Nr 36 wykonały zadanie dzienne w tkalni w 101 proc. w przedzalni w 107 proc. PZPW Nr 37 uzyskały w przedzalni 103 proc., natomiast tkalnia planu dziennego nie wypełniła. PZPW Nr 38 wykonały zadanie dzienne w tkalni w 113 proc. w wykończalni w 123 proc. w przedzalni wykazując jednak niedobór.

PZPW Nr 39 osiągnęły w tkalni 110,7 proc., w przedzalni 117 proc. PZPW Nr 1 i PZPW Nr 2 nie wykonały planu dziennego w tkalniach, uzyskując jednak nadwyżki w przedzalniach.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Ty sądzisz z pozoru, a ja go znam od dawna — łagodnie mówił Berodze. — Przy wyklecie słuchać najmniejszego jego słowa, dlatego, że znam go, wierzę mu i jeszcze nigdy nie zawiodłem się w stosunku do niego... Przyjrzyj mu się lepiej, a wtedy także przestaniesz szemrać: jest to człowiek systematyczny i robi wszystko z sensem. Możliwe, że nawet jest przyjemnie, jeśli naczelnik pędzi zdyszany, wytrzeszczając oczy krzyczy donośnym głosem, wydając zarządzenia na prawo i na lewo. Batmanow — jest człowiekiem poważnym i nie uznaje szumnych efektów.

Berodze miał rację. Centralne władze wnieśli się do spraw na budowie, dały nowe rozporządzenia i zmieniły kierownictwo. Okazało się, że Batmanow we właściwy sposób podchodził do swojego pierwszego zadania, które sprowadzało się do przemieszczenia, przegrupowania ludzi do przygotowania ich do dużych i trudnych spraw. Nie można było nawet myśleć o całkowitej zmianie starego kolektywu — kłóży przysłał tu tylu ludzi? Pozostawała jedna możliwość należało ze starego kolektywu stworzyć nowy. Była to bardziej skomplikowana rzecz, aniżeli zaczynać wszystko od początku. Batmanow musiał szybko poznać się na ludziach i zdecydować o ich losie.

Choroba kolektywu polegała zaś na tym, że nie był on przystosowany do okresu wojennego. Ludzie wiedzieli, że gdzieś, daleko od nich, toczy się wojna. Wiedzieli w imię czego ona się toczy, denerwowali się, przejmowali, chcieli słuchać radia, chcieli rzucić się na wiadomości z frontu, zbierali się obok mapy i roztrząsali to co słyszeli i czytali. Ale nie wiedzieli najważniejszej rzeczy: jakie miejsce w okresie tej wojny powinien zająć każdy z nich. Życie na budowie toczyło się tym samym trybem co przed wojną.

Poprzedni kierownicy budowy nie potrafili pójść naprzód i poprowadzić za sobą ludzi. Do zadania — trzykrotnie przyspieszyć budowę rurociągu, które było ich pierwszą próbą wojny — ustosunkowali się negatywnie. Plan stworzony w okresie pokoju, a obliczony na trzy lata, pozostał dla nich prawem. Im wydawało się, że niemożliwością będzie go zmienić, ponieważ stworzone go przez długie lata: na opracowanie nowego planu trzeba było stracić co najmniej rok.

Najważniejszą zaś sprawą było to, że poprzedni kierownicy nie wierzyli, aby budowa tak oddalona od frontu i obliczona na tyle lat, mogła stać się państwem natychmiast potrzebna. Czekali, aż Moskwa przypomni sobie o nich, zdejmie ich z pracy

przy rurociągu i przeznaczy do rzeczywiście pilnej, terminowej pracy.

Mianowanie nowego kierownictwa wprowadziło zamieszanie. Ludzie spieszyli się, lgnęli do starego kierownictwa, a wielu łańkami jawnie wyrażało niechęć wobec przyjeźdźnych. Natknawszy się na taką przeszkodę, Kowzow oburzał się:

— Czego tu patrzy naczelnik! Rozegnać jaknajprędziej tę bandę! Oni to obrośli wszyscy pleśnią. Tacy współpracownicy gorsi są jeszcze od naszych sojuszników na Zachodzie!

— Nie denerwuj się Alosza, z uspakajaj go Berodze, — nie śpiesz się. Dokąd pędzisz? Czasu starczy, jeszcze pozostanie, zobaczysz! Spleśniałych zaś pozostaw Wasylemu Maksimowiczowi i Zaikindowi.

Pracownicy zarządu postępowali różnie. Naczelnik wydziału planowania Greczkin, nie oczekując wezwania, sam przyszedł do Batmanowa. Przedstawił się, otworzył teczkę i zaczął rzeczowo mówić o stanie prac na budowie. Batmanow zaś ze swojej strony przyjął sprawozdanie w ten sposób, jakby już słyszał Greczkinę wiele razy.

— Ostatnio kapitały są zamrożone, nie ma nadziei na zwrot inwestycji — zakładował Greczkin wskazując ołówkiem na rozłożenie przed Batmanowem informacje. W takich wypadkach, my ekonomiści, robimy wniosek o bankructwie przedsiębiorstwa albo organizacji. Ludzie otrzymują pieniądze, jedzą, piją coś robia, majstrują ale bez rezultatu. Budowa weszła w ślepy zaułek.

Czy to są ostatnie dane? — zapytał Batmanow oglądając sprawozdania. — Prawdę powiedzcie, sprawozdania te są stare, z brodą. Nadchodzą pocztą. Dostarczają je wszelkimi możliwymi sposobami, nawet na psach. Chcę więc od razu się poskarżyć. Wszak nie można istnieć bez połączenia telefonicznego! Były główny inżynier nie wiem, dlaczego uważał, że kabel jest mi potrzebny tylko celem utrzymywania sprawozdań z trasy. Sam zaś potrafił się obchodzić bez wszelkiego połączenia.

Batmanow widocznie zgadzając odpowiedź, zapytał:

— Wy prawdopodobnie też zamierzacie odjechać stąd?

— Jeśli mnie wygonicie — odjadę — nie namyślając się odpowiedział Greczkin. Naczelnik budowy z zainteresowaniem mu się przyglądał. U ludzi, którzy nie znali Greczkinę postać jego wywoływała uśmiech. Mały wzrost i krótkie, grube nogi nie harmonizowały z dużym tułowiem i dużą głową. Twarz nalana, z guzem na podbródku, była nieładna. Greczkin mówił wieloznacznie, nadwołżańskim akcentem, szeroko otwierając swoje zielonkawo-żółte kociole oczy.

— Czy macie dzieci? — pytał Batmanow.

— Czwororo.

— Kiedyż zdażyliście? Chyba nie macie jeszcze trzydziestu lat?

— Trzydzięci lat. Nie umiem towarzyszyć naczelnikowi wyrzec się dzieci. Zjawiają się jedno za drugim, dokąd je podziejesz.

d. c. n.

Spełniły się nasze marzenia

Ludzie prawdy ze wsi Prawda



Tow. KLUCZAK JOZEF

Prawda, to niewielka, na podmokłych gruntach w okolicy Rzgowa położona wioska, w której żyją i działają do dziś starzy nasi towarzysze, działacze z KPP, a niektórzy nawet z SDKP i L. W związku z Kongresem odwiedziliśmy tych towarzyszy na miejscu i poniżej zamieszczamy ich sylwetki.

Tow. Józef Kluczak

Zastaliśmy go akurat przy młocce. Spracowany, zakurzony jak nieboskie stworzenie, przywitał nas jednak szerokim, chłopskim uśmiechem i choć trudno mu było oderwać się od roboty, choć widać było, że nie lubi opowiadać o sobie, dał się wyciągnąć na słówka i coś niecoś o swym życiu opowiedział.

Urodził się w Prawdzie w 1890 r. Ojciec miał 4-ro hektarowe gospodarstwo a prócz niego sześcioro dzieci. On, mając 12 lat poszedł za pracą do Pabianic, a później — do Łodzi. Do wojny 1914 roku pracował w fabryce Gampe i Albrecht. Już w Pabianicach a potem i w Łodzi zetknął się z towarzyszami z SDKP i L i przejął się żywo ich działalnością. Po wojnie w 1918 roku nawiązał z nimi na nowo kontakty i w 1919 roku założył w Prawdzie organizację KPP, do której weszli, on, brat Franciszek i tow. Głazcz. W czasie drugiej niepodległości koło utrzymywało stały kontakt z Pabianicami i Łodzią i wyniosło do 7-miu członków. Ale oddajemy głos tow. Kluczakowi.

— Widzicie towarzyszu zacząłem od mojej pracy w fabryce, bo wydaje mi się, że dla partyjniaka ma to wielkie znaczenie, jeżeli się było robotnikiem fabrycznym... Najwięcej roboty tośmy mieli zawsze za sanacji przed wyborami. Ja przywoziłem numerki i bibułę oraz plakaty z Pabianic do Prawdy, a moja żona z Prawdy do Rzgowa i dalej. Nocami ja, moi trzej bracia, tow. Głazcz i tow. Hajduk rozrzucałmy bibułę i ulotki po wsiach. Moja żona, jej siostra (Sztandarówna Maria) oraz Głazczowa przy wyborach cudów dokazywały. Kiedy naprzykład endecy starali się rozdáwać fałszywe — zbrudzone — nasze numerki, to już nasze kobiety potrafiły w sam czas odebrać wyborcom fałszywe, a dać im prawdziwe.

— Z normalnej działalności mógłbym tu wspomnieć chyba to, żeśmy odbywali nielegalne zebrania bądź to u Głazczów, bądź też w Poddebnie u Muszyńskiego, że kilka razy byłem na odprawie w Pabianicach a raz na Bałutach, że zorganizowaliśmy tu zbiórkę na pomoc dla strajkujących, a potem na pomoc dla walczącej Hiszpanii, że chodziliśmy na manifestacje pierwszomajowe do Pabianic bądź też do Łodzi. Nasze nielegalne zebrania obsługiwali towarzysze z Łodzi i Pabianic i szczerze mówiąc w tamtych czasach chętniej u nas bywali niż teraz kiedy mamy pełną swobodę działania. Uważam, że towarzysze za mało się wsią obecnie interesują. Zostawili nas tu samych sobie i dopiero przy jakiejś tam okazji to sobie o nas przypominają. My tu oczywiście robimy co możemy. Zorganizowane przez nas zaraz po wyzwoleniu koło PPR liczy teraz 11 członków. Organizujemy regularnie zebrania, czytamy prasę partyjną, słowem staraliśmy się żeby koło żyło, ale za mało mamy żywego słowa z zewnątrz. Chociaż stary, ale denerwuję się, że to teraz jakoś wszystko spokojnie. Wydaje mi się, że młodzi nasi towarzysze nie wykorzystują wszystkich możliwości, aby przyspieszyć realizację tego, o cośmy przez 30 lat blisko walczyli.

Ostatnie uchwały partii o zjednoczeniu się PPS i o socjalistycznej gospodarce na wsi przywitałem z pełną radością bo nareszcie zachodzą przemiany, o które myśmy przed tem walczyli. Mimo wielkich zmian, jakie zaszły w kraju ja narazie mgęczę się nadal na tych 4-ch hektarach, pracując dzień i noc i w żaden sposób nie mogę związać końca z końcem. Martwię się, co zrobić z trojgiem moich dzieci — te czterka ha przecież dla nich nie wystarczy. Taką gospodarkę według mnie jest już przez starzała i dlatego musi ustąpić nowym formom — spółdzielniom produkcyjnym. — Mimo, że tak mnie jak i całej mojej rodzinie jeszcze jest ciężko, cieszę się, że tamta nasza walka SDKP i L i KPP nie poszła na marne, że to cośmy wtedy nazywali marzeniem, dziś się już robi. Tylko

tempo jest za słabe — boję się, że za mało za mego życia dokonałem, że nie będę mógł spokojnie umrzeć.

Tow. GŁAZCZ REGINA — z domu Kluczakówna to dzielna ze wszech miar niewiasta. Dzielna dlatego, że od najmłodszych lat wraz ze swym mężem i czterema braćmi brała czynny udział w pracach KPP, że gospodarując przed wojną na dwu hektarowym gospodarstwie utrzymywała na poziomie dom z wychowywała dwoje dorodnych dzieci, że u niej odbywały się nielegalne zebrania, że u niej ukrywali się „spaleni” nielegalni towarzysze, że ona była łącznikiem i kolporterem, że jawnie głosiła hasła KPP, że dziś wreszcie kiedy maż jej tow. Głazcz, pełni obowiązki wójta ona trzyma w garści całe gospodarstwo, że stara się jak może wykształcić swe dzieci.

Powyższe opinie zebrane u obcych ludzi potwierdziły bez reszty bezpośrednio nasze wrażenia wyniesione z odwiedzin.

— „Tak, robiło się wtedy co się mogło. Ukrywali się tu u nas różni towarzysze z Łodzi czy z Pabianic. Przewieźdźali tu do nas na zebrania, które odbywaliśmy na miedzach czy w żytach. Zetknęliśmy się kiedyś z tow. Wasilewską kiedy mieszkała na poddaszu przy ul. Radwańskiej. Kiedy ostatnio przeczytałam w gazecie, że tow. Wasilewska jest w Łodzi, miałam straszną chęć spotkać się z nią. W ogóle jakoś teraz — mało towarzyszy nas tu odwiedza.

Pamiętam w 30 roku były wybory. Nauczyciel T. Warog w Tuszynie zrobił niby zebranie rodzicielskie ale przez cały czas gadał na nim o Piłsudskim i na sanację zalecał głosować. Nie wytrzymałam wtedy i powiedziałam, kilka słów prawdy o Piłsudskim. Oczywiście wytoczono mi proces... W 33 roku wybuchł u Endera strajk, myśmy tu robili zbiórkę na jedzenie i pomoc dla nich, a później zbiórkę na pomoc dla walczącej Hiszpanii. Raz pamiętam zimą, przyjechało tu do nas sankami kilku nastu towarzyszy i towarzyszek, że to niby na wycieczkę a w rzeczywistości to do

późnej nocy dyskutowali tu o sprawach polityki naszej partii i polityki wogóle. Zresztą prawie codziennie byli u nas jacyś towarzysze bądź to ukrywający się, bądź też przynoszący nam najświeższe wiadomości czy bibułę. Pamiętam jak dziś ile to razy przychodził do domu jakiś nieznanzy towarzysz, wyjmował z różnych części garderoby bibułę, którą ja czasowo ładowałam w poduszkę a na drugi dzień niosłam ją dalej do Rzgowa do Tuszyna. Teraz towarzyszu jest wolność ale jeszcze zamało tej roboty na wsi. Dopiero ostatnie miesiące ożywiły nieco naszą organizację. Już przed wojną na nielegalnych zebraniach mówiliśmy o spółdzielniach pracy, teraz należy je koniecznie zorganizować. Ja mężkę się z rodziną od 30-tu lat na tych dwóch hektarach. Nie mamy konia, ziemia nie zmeliorowana, plony ubogie, brak pieniędzy na nawozy a potrzeb wiele. Chciała bym wychować swoje dzieci na ludzi nowych czasów, syna na inżyniera a córkę posyłam do świeckiej szkoły RTPD w Łodzi. Ciężko łątać wszystkie potrzeby. To też czekamy niecierpliwie na nowe sposoby gospodarowania na wsi, na ożywienie tempa pracy naszej partii. Przyjeżdżajcie tu do nas częściej, żebyśmy czuli że towarzysze o Prawdzie pamiętają.

Powyższe dwie sylwetki nie wyczerpują godnych wspomnienia w dniu Kongresu towarzyszy z Prawdy. To samo można by bowiem powiedzieć o tow. Głazczu, który razem z żoną i Kluczakiem działał w KPP a obecnie, jest czynnym działaczem PPR i pełni obowiązki wójta. To samo można by powiedzieć o braciach tow. Kluczaka Janie i Franciszku. Wszyscy oni jak dawniej, jak w czasach nielegalnych pracują czynnie w PPR, wszyscy oni jak dawniej stanowią tam w zapomnianej Prawdzie, silny bastion rewolucyjnej ideologii, wszyscy oni wniosą do Zjednoczonej Partii swoje 30-toletnie doświadczenie walki i za-wstydzający nas młodych zapał do realizacji haseł pod którymi od 30-tu lat walczą.

Edward Adamiak

Udoskonalamy technikę produkcji

Nowy pomysł racjonalizatorski w przemyśle jedwabniczym

Ciekawe ulepszenie procesu produkcji w tkalniach przemysłu jedwabniczego zaprojektował inż. Stanisław Piórkowski — pracownik PZPJ-G Nr 13 w Kamiennej Górze (Ziemie Odzyskane).

Ulepszenie to polega na wmontowaniu w każde krosno „urządzenia odbiorczego”, umożliwiającego odbiór tkaniny z krosna w czasie jego ruchu.

Wprowadzenie w życie tego pomysłu ma

na celu unowocześnienie krosna po przez usprawnienie jego pracy i wyeliminowanie postojów, nieuniknionych dotychczas przy zdejmo-waniu sztuki z krosna.

Zazwyczaj postój spowodowany przez takie czynności jak przyniesienie walka z noperni, przyniesienie przędzy do odwijania przędzy, odwijanie przędzy i odniesienie tkaniny do noperni trwa przeciętnie kilkanaście minut.

Nowe ulepszenie pozwala na to, że czynności poprzedzające i towarzyszące zdjęciu tkaniny może teraz wykonać pracownik niewykwalifikowany, obsługujący po kolei większą ilość krosien. Powoduje to również poprawę jakości produkcji, gdyż uwalnia tkacza od czynności związanych ze zdjęciem sztuki.

Ulepszenie, zaprojektowane przez inż. Piórkowskiego, pozwala także na obniżenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie zarobków tkacza.

Ażeby proponowane ulepszenie wprowadzić w życie trzeba istniejące walki towarowe obciągnąć taśmą szmerglową, co pozwoli im na spełnienie funkcji podawczych. Prócz tego należy w ściany krosna wmontować bolce, na których poruszają się dźwignie. Jedno ramię dźwigni przystosowane jest do przyjęcia oski walka towarowego, które przylega do walka podawczego. Drugie jej ramię jest stale obciążone i stale utrzymuje wyżej wymienione ramię w pozycji dążącej do zajęcia górnego poziomu.

Tkanina przylega do walka podawczego w trzech czwartych jego obwodu, przechodząc pod walkiem mieszczącym się tuż nad walkiem podawczym.

Koszty instalacji nowych urządzeń powinny się zamortyzować w ciągu 3—4 miesięcy.

Dotychczasowe badania i obserwacje wykazały, że ulepszenie inż. Piórkowskiego pozwoli na zaoszczędzenie w ciągu roku 3-i pół miliona zł na zmniejszenie kosztów produkcji o 1,3 procent oraz na zwiększenie produkcji o 1,1 procent.

L.

Interpelacje naszych Czytelników

Czas pracujących jest drogi

Towarzyszu Redaktorze. W dniach, kiedy cała Polska stanęła do wyścigu pracy, kiedy każda chwila jest ceniona, w łódzkich urzędach zdarzają się fakty, świadczące że nie wszyscy jeszcze liczą się z czasem człowieka pracy. Kilka dni temu zgłosiłem się do Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego, przy Al. Kościuski 19, o godz. 8-ej rano dla odebrania wyciągu z rejestru mieszkańców.

Pomimo wywieszanej tabliczki „załatwiania interesantów od 8-ej do 13-ej” zastałem okienko zamknięte. Za okienkiem można było dojrzeć grupę urzędników, którzy bez troski rozmawiając popijali kawę. Czekając cierpliwie do godz.

8.40. Nikt nie podszedł i nie zajął się moją sprawą. Na wielokrotne pukanie jedną reakcją ze strony urzędników były lekceważące uśmiechy. Urzędowanie rozpoczęło dopiero o godz. 8.50 a na pytanie, dlaczego lekceważy się czas ludzi pracy, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Towarzyszu Redaktorze. Takie fakty są niedopuszczalne w państwie dążącym do socjalizmu, w którym wszystkie fabryki i urzędy rozwijają współzawodnictwo pracy a bezduszny biurokratyzm jest tępotny. Prognę, aby wiado-mość a fakcie opisanym dotarła do miodrodajnych czynników za pośrednictwem „Głosu” pi-sma ludzi pracujących.

Z. B.

Na jarmarku w Spale

Ruchome sklepy Centrali Tekstylnej

W Redakcji dzwoni telefon: — „Tu Centrala Tekstylna”. „Chcecie zobaczyć coś ciekawego?”

— Jeżeli coś ciekawego, to bardzo chętnie — odpowiadamy.

— No więc przyjdźcie do nas. Zawieziemy was do Spaly!

Niedługo potem jesteśmy na jarmarku w Spale. Mimo przymrozku pełno tu ludzi i wozów. Mnóstwo koni i bydła. Furmanki załadowane wszelkimi płodami rolnymi. Nieco dalej stragany, przy których nie ma jednak tak wielkiego ruchu. Kupić tu można i sprządać prawie wszystko, co ma jakąkolwiek wartość na wsi. Od szczyrorka poprzez gotowe ubrania, do konia i krowy lub wozu i pług.

Cały plac targowy jest tak zatłoczony, że trudno się przemieszczać. Wsiadamy więc z samochodem i przedostajemy się na środek rynku, gdzie stoją trzy duże, kryte samochody, zamienione przez Centralę na ruchome sklepy. Przed samochodami mrowie ludzi. Mimo tłoku stają oni w kolejkach we względnie ładzie. Łódzianie mogliby brać z nich przykład.

W samochodach sprzedaje się bez ograniczeń flanelę, płótno bielizniane i pościelowe, oraz na wyprawkę dla niemowląt. Znaczna większość kupujących — to kobiety. Jedną z nich właśnie, otoczona zronem kumoszek, roz-

wija wielki kawał flaneli i pokazuje go obecnym.

— „Taniej tu, jak na straganie” — zagaduję ją.

— „Na straganie to chciała za to po 400 zł, a tu płaćtam po 150. Dobrze, ino się dopchać nie można” — odpowiada mi gospoś.

O pięć kroków dalej toczy się dyskusja. — „Daliiby ten towar do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, toby każdy mógł se kupić bez ścisku, a tak, to nie każdy się dopcha” — mówi starszy już wieśniak.

— „O, tak” — odpowiada mu młoda, ale re-zolutna kobieta. Ucieszyłby się kierownik Spółdzielni. Zaraz by ten towar porozdzielał między kumotrów lub krewnych, albo sprządał straganiarzom.”

— „No, nie wszyscy są tacy, ale co prawda, to prawda — dużo jest jeszcze nieuczciwych kierowników i trzeba, by raz zrobić z nimi porządek, bo przez nich nie możemy kupić towaru” — wtrąciła któraś z boku.

Te właśnie bolączki chłopów zrozumiała Centrala Tekstylna i chcąc umożliwić rolnikom kupno najpotrzebniejszych materiałów uruchomiła samochody - sklepy. Jest ich na razie w okresie próbnym tylko pięć, ale ponieważ pierwsze wyjazdy dały nadszpedzanie dobre rezultaty, więc w najbliższym czasie Centrala Tekstylna uruchomi 100 takich

samochodów. Pozwoli to na usprawnienie zaopatrzenia wsi w szeroki asortyment towarów włókienniczych i będzie jednocześnie do skonałą bronią przeciw spekulacji wiejskich i miejskich handlarzy — amatorów łatwego zysku. Dzięki temu, że gminy będą powiadamiane na 24 godziny przed przysłaniem samochodu, oraz, że sprzedaż będzie się odbywać wyłącznie za zaświadczeniami, iż kupujący jest mieszkańcem danej gminy i członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej, uniknie się wykupywania towaru przez spekulantów.

Dobry pomysł Centrali Tekstylnej i jego sprawna realizacja zasługują na pochwałę.

Czytelnicy pisza

Czy lekarze Ubezpieczalni będą przyjmować obłożnie chorych

Obywatelu Redaktorze!

W dniu 29 listopada 48 roku zachorowałam i zgłosiłam się o pomoc lekarską do lekarza przemysłowego P. Z. P. B. Nr. 4, który mi oświadczył że wskutek zarządzenia Naczelnego Lekarza Ubezpieczalni Społecznej, dr. Marzyńskiego, nie ma prawa mnie leczyć i skierował mnie do lekarza Ubezpieczalni Społecznej (domowego) ul. Dowborczyków Nr. 19.

Z powodu wysokiej gorączki, 40 stopni, kilka-

rotnie wzywano do mnie tegoż lekarza, lecz do tychezas lekarz Ub. Społ. nie raczył do mnie przyjść, choć upłynęło już 4 dni.

Interesujące jest, kiedy ob. dr. Marzyński wy-krotnie wezwane obłożnie chorych odwiedzał tych chorych w domu.

Leokadia Dąbrowicz
robotnica PZPB. Nr. 4.

Stefan Wierbliński

Członek KC PPR

PAMIĘCI ALFREDA LAMPE

(W 5-tą rocznicę zgonu)

PRZED pięć laty zmarł w Moskwie Alfred Lampe. Umarł w przededniu wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, którego był współtwórcą. Umarł na progu nowej ery w dziejach naszego kraju. Umarł, gdy odwracała się karta historii Polski, a władzę w wyzwoleń, niepodległej ojczyźnie brał w swe ręce lud, na czele z robotnikami polskimi, by kłaść pierwsze cegły gmachu demokracji i socjalizmu na polskiej ziemi.

Alfred Lampe należał do tego pokolenia rewolucjonistów, które w okresie 21 lat między wojennych, w okresie dyktatury sanacyjnej, w czasach białego terrorku, Brzeźcia, Berezy, masakrowania strajkujących robotników, pa noszenia się defensywny i granatowej polityki, w czasach bezwzględnej tępej każdej wolnej myśli, walczyło niezłomnie o wolność, demokrację i socjalizm.

To pokolenie wychowywał i kształcił Alfred Lampe, jako jeden z ideologów ruchu komunistycznego w naszym kraju, jako jeden z teoretyków marksizmu - leninizmu w Polsce. Temu pokoleniu w bojach przewodził jako sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i jako jeden z członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski.

Poprzez więzienia i obozy izolacyjne pokole nie to z honorem niosło czerwony sztandar walki o Polskę ludu pracującego i socjalizm.

Poprzez lata nielegalnej, podziemnej pracy, tropiony nieustannie przez szpicli sanacyjnych, poprzez lata i lata więzień, żołnierską sprawę robotniczą — Alfred Lampe przeszedł mocnym duchem, nieugięty, pełen wiary w przyszłość i w zwycięstwo.

Był patriotą. Głęboko umiłował kraj swój, robotnika i chłopca polskiego. Związany był na śmierć i życie z polskim ruchem robotniczym. Dał tego dowody, jak i całe pokolenie rewolucjonistów, do którego należał całą swą działalnością rewolucyjną na przestrzeni ćwierćwiecza, swą postawą polityczną w pamiętnym wrześniu 1939 r.

Dał tego dowody w latach wojennych, jako współtwórca Armii Polskiej w ZSRR, jako współtwórca Związku Patriotów Polskich, jako ideolog emigracji polskiej w Związku Radzieckim, skąd głos jego docierał do oddzielnego frontem kraju, daleko rozchodząc się po świecie, wołając i zachęcając Polaków wszędzie, gdzie się znajdowali, do walki o wolność i niepodległość.

NA ŁAMACH pism „Nowe Widnokrepi” i „Wolna Polska” nie tylko wzywał Polaków w ZSRR do czynu, do broni, lecz kreślił linie rozwojowe przyszłej wyzwolonej Polski. Jego koncepcje zbliżone z koncepcjami Polskiej Partii Robotniczej w kraju, legły u podstaw naszego Odrodzonego Państwa. To właśnie on niezłomnie udawał prawa Polaki do Ziemi Odzyskanych, do naszych granic zachodnich i północnych. To on udawał, że Polska odrodzi się na gruzach władzy kapitalistów i obszarników, tylko jako państwo ludu pracującego.

Był patriotą. I był jednocześnie internacjonalistą z krwi i kości.

Entuzjastkowała go każda wieść o sukcesach budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Ci, którzy odsiadywali razem z nim długoletnie wyroki w więzieniu rawickim, pamiętają, jak w murach więziennych żył walką ludu hiszpańskiego o wolność, triumfował na wieść o każdym zwycięstwie republikańskiej Hiszpanii i głęboko przeżywał wraz z ludem Hiszpanii każdą porażkę armii Republiki.

Z jaką pasją wglądał się w mechanizm walki Frontu Ludowego we Francji z reakcją francuską, z kagulardami, z przyszłymi sprzymierzeńcami Hitlera z obozu Vichy.

Jak bolała go klęska narodu etiopskiego w walce z włoskim faszyzmem.

Jego internacjonalizm nie znał wyjątków. Losy wszystkich narodów wielkich i małych, losy robotników białych, złotych czy czarnych były mu niezmiernie bliskie. I hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!” pod którym walczył przez całe życie, nigdy nie było dla niego odświeżającym frazsem, a było zawsze wezwaniem do praktycznego działania politycznego, drogowskazem w codziennej walce z wrogiem klasowym.

UMIAŁ czerpać z doświadczeń kraju Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej — Związku Radzieckiego. Znal Związek Radziecki, jego bohaterską historię

i miłował kraj socjalizmu. Pełen był podziwu dla jego wielkich osiągnięć. Uczył się w trwałej sztuki zwyciężania i budowania socjalistycznego od przodującej partii proletariackiej WKP(b), od jej wielkich wodzów: Lenina i Stalina. W najcięższych czasach zwycięstw hitlerowskich żołdaków wierzył w siłę i potęgę ZSRR. Wierzył w wielkie rezerwy kraju socjalizmu, w ofiarność bez granic radzieckich ludzi. Polski komunist, wierny tradycjom polskiego ruchu rewolucyjnego — tradycjom „Wielkiego Proletariatu” i SDKP i L, wiedział dobrze, że zwycięstwo proletariatu w Polsce może nastąpić jedynie w braterskim sojuszu z ludem pracującym rosyjskim i wszystkimi narodami ZSRR.

Internacjonalista i patriota Alfred Lampe rozumiał, że hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!” nie jest tylko hasłem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. „Łączyć się...” oznacza wspólną walkę i jedność wszystkich wysiłków, wszystkich pracujących najemnie i w ramach jednego kraju.

DZIS, kiedy idea jedności pracujących w Polsce triumfuje ostatecznie, stając się rekwizytem naszego zwycięstwa a klaski wroga klasowego, należy przypomnieć, że teoretyk i praktyczny działacz KPP — Alfred Lampe całe życie walczył o jednolity front klasy robotniczej w Polsce. Walczył z agenturą piksudczykowską i z reformistami i ugodowcami z PPS. Walczył z sekciarstwem, hurra - rewolucyjnością i ultra - lewicowością we własnych szeregach. Jednolity front robotniczy, etap w walce o jedność organiczną, była to

idea, którą wytrwale propagował.

Bił na alarm, gdy w Partii podnosili głowę ludzie nie rozumiejący, że dokonanie wielkich przemian rewolucyjnych można wówczas, gdy partia rewolucyjna ma za sobą większość klasy robotniczej, a większość, klasy robotniczej zdobyć można na gruncie wspólnej walki politycznej i ekonomicznej mas robotniczych bez różnicy przynależności partyjnej. Gdy czytamy dziś, po szeregu lat, artykuły z lat przedwojennych „Nowaka”, czy „Marka” (pseudonimy Alfreda Lampego) w teoretycznym organie KPP „Nowym Przeglądzie”, omawiające zasadnienia jednolitego frontu robotniczego, widzimy jak wielką przenikliwością polityczną i twórczą inicjatywą, jaką śmiałością myśli odznaczał się Alfred Lampe.

Jego późniejsze prace z okresu wojny świadczy o tym jak szybko i coraz bardziej dojrzał i rozwijał się jako teoretyk, jako czło wiek nowych koncepcji. Jak coraz to ostrzej widział, coraz to ściślej przewidywał i jak co raz umiejętniej wytyczał drogi ruchu rewolucyjnego w Polsce.

PIECIOLECIE śmierci Alfreda Lampego zbiega się niemal z 30-leciem od chwili powstania KPP. Partii, w szeregach której ofiarne walczył Alfred Lampe, „Nowak”, „Marek”, dla której gotów był w każdej chwili oddać życie.

Zbiega się jednocześnie z triumfem wielkiej idei KPP, idei zjednoczenia, scalenia na podstawach marksizmu - leninizmu, ruchu robotniczego w Polsce. Idei, o realizację której wytrwale walczyła Polska Partia Robotnicza.



Za dni kilka powstanie zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej. Dokonyujemy tego doniosłego dzieła bez towarzysza Alfreda Lampego. Ale urzeczywistniamy to, o czym marzył przez całe swe trudne i ofiarne życie.

W ten sposób najlepiej czcimy Jego pamięć.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Zofia Patorowa

Tow. Mieczysław Przybył

Bezpośrednio w obcowaniu z ludźmi, skromność i prostota w stosunkach codziennych, zrozumienie dla ludzkiej biedy — oto cechy, jakie tow. Patorowa przyswoiła sobie w twardej szkole życia. A życie miała na prawdę ciężkie. Urodziła się w rodzinie robotniczej, jako jedno z 6-cioro dzieci. Nie za znała ciepła rodzinnego, gdyż od 7-go roku życia tułała się po służbach u bogatych chłopów aż do wieku 15 lat, kiedy to wraca do Łodzi i zaczyna pracę w fabryce.

Mając 22 lata zostaje wybrana delegatem. Za organizowanie 2-tygodniowego strajku okupacyjnego zostaje wyrzucona z pracy. To jednak nie załamało w niej rewolucyjnego ducha. Na Marysinie III-cim znana była jako „czerwony chwast”. W okresie okupacji wróciła do pracy u „Poznańskiego”. Podtrzymywała tam na duchu robotnicze, organizując dyskusje i ucząc swe towarzyszyki pracy, rewolucyjnych pieśni. Niemcy wywieźli ją do obozu pracy do Burzenina, skąd wróciła w dzień po wyzwoleniu Łodzi.

Znow stała do pracy u „Poznańskiego”, ale już na drugi dzień robotnicze wybrały ją jako delegatka do Rady Zakładowej. Wkrótce została Przewodniczącą Rady i była przez

Tow. Marian Szczepański

Urodzony w Łodzi w rodzinie robotniczej, ojciec — tkacz, matka — tkaczka. Sam od lat 15 zaczął pracować w fabryce najpierw jako chłopak na posyłki, potem jako przewlekacz, wreszcie jako tkacz. Mając lat 18 związał się z komunistycznym ruchem młodzieżowym (KZM). Od roku 1930 należał do KPP i przez cały czas swej pracy, aż do wojny 1939 r. posiadał mandat delegata z ramienia lewicy związkowej. W międzyczasie za organizowanie i udział w strajkach został dwukrotnie aresztowany i przez kilka miesięcy przetrzymany w więzieniu. Przez cały ten okres pracuje na Dzielnicę Górnej jako członek Komitetu Dzielnicowego KPP, pełniąc funkcje kol portera i skarbnika. W 1939 r. brał czynny udział w obronie Warszawy. Po powrocie stamtąd pracował przez pewien czas w fabryce, potem wywieziony został do Niemiec

ostatnie lata duszą całą fabrykę. Do dziś zresztą nie straciła kontaktu z fabryką. Dzień w dzień odwiedza ją — przychodzą do niej dziesiątkami robotnicy. W zarządzie ZZ Włóknarzy, gdzie obecnie piastuje funkcje przewodniczącej Wydziału Kobięcego, robotnice od „Poznańskiego” szukają zawsze u niej pomocy i oparcia w swych sprawach.

Tyle powiedziała o sobie sama — ale my wiemy o niej jeszcze wiele dobrego skądinąd. Wiemy np., że od 1934 r. tow. Patorowa współpracowała z KPP, że po wyzwoleniu już na drugi dzień po przyjeździe do obozu (jeszcze w trebach obozowych) — zgłosiła się do pracy w Komitecie PPR i, że obecnie całe jej życie wypełnia praca społeczna. Trzeba bowiem pamiętać, że oprócz pracy w Zw. Zawodowych tow. Patorowa jest członkiem Ligii Kobiet, członkiem KM PPR i zastępcą członka KC PPR, pełni funkcje ławnika Zarządu Miejskiego (jako jedyna kobieta) oraz ławnika Sądu Okręgowego. Słowem, tow. Patorowa zasługuje ze wszechmiar na to, aby godnie reprezentowała łódzkich robotników na Kongresie Zjednoczeniowym.

E. A.

Konkurs estetycznego wyglądu świetlic

15 kół ZMP-owych, posiadających własne świetlice, bierze udział w trwającym konkursie na estetyczny wygląd świetlicy.

Konkurs ten wykazuje wiele pomysłowości wśród członków sekcji świetlicowych, które pragną urządzić swoje świetlice jak najbardziej przytulnie i estetycznie. Wprawdzie konkurs nie jest jeszcze zakończony, jednak można już wyróżnić świetlicę koła ZMP przy Spółdz. Wyd. „Prasa” przy ul. Zwirki 17, która przy Drukarni Wojskowej, świetlicę przy Dzielnicę Śródmiejskiej i inne.

7 tys. akademickiej młodzieży przy pracach porządkowych w Łodzi

Ulicami miasta przeciągnęły wczoraj długie kolumny młodzieży w akademickich czapkach. To studenci wszystkich wyższych uczelni naszego miasta szli do wyznaczonych punktów, aby pracą godnie uczcić historyczny dzień zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego przyrzekamy, że nieugięte walczyć będziemy w szeregach Zjednoczonej Partii z wrogiem klasowym gdziekolwiek on się znajdzie, budując podwaliny Polskiej Socjalistycznej.

Przyrzekamy podwoić nasze wysiłki w pracy nad odbudową Kraju przez powiększenie zastępów przodownic pracy, przez powiększenie produkcji, przez aktywny udział w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym naszego kraju.

Przyrzekamy, że wyteżoną pracą w szeregach jedynej masowej organizacji kobiecej, Lidze Kobiet, powiększać będziemy zastępy świadomych swych zadań obywateli Polskiej Ludowej.

Przyrzekamy, że walczyć będziemy wytrwale wraz z naszymi siostrami, kobietami Związku Radzieckiego oraz wszystkimi kobietami świata, którym drogę są ideały pokoju i sprawiedliwości społecznej o lepsze jutro dla całej ludzkości.

Kobiety pracujące Łodzi witają Kongres

Rezolucja narady aktywistek PPR i PPS

W dniu 9 grudnia Dzielnica Śródmieście Prawa zgromadziła w dużej sali aktyw kobiece. Przewodnictwo objęła tow. Szram Władysława. Ciekawy referat wygłosiła tow. Ciesielska.

Tow. Szram zaproponowała rezolucję jedno głosiście przyjętą przez zebrane, w której czytały między innymi:

My, kobiety aktywistki Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej z terenu Łodzi witamy z radością doniosły historyczny fakt Zjednoczenia obu Partii Robotniczych.

My, kobiety polskie, rozumiemy dobrze, że tylko klasa robotnicza pod przewodnictwem jednej marksistowsko-leninowskiej Zjednoczonej Partii skupiającej wokół siebie wszystkie

zdrowe siły naszego narodu poprowadzi nasze państwo do przebudowy ustroju, który za pewni kobiecie wszelkie możliwości rozwoju, który stworzy naszym dzieciom lepsze, szczęśliwsze jutro.

My, kobiety polskie rozumiemy dobrze, że jedynie w sojuszu z państwami Demokracji Ludowej, z narodami krwawiącymi w ciężkich zmaganiach z imperializmem amerykańskim, a przede wszystkim w ścisłym sojuszu i braterstwie z naszym wielkim przyjacielem, Królem Zwycięskiego Socjalizmu, Związkiem Radzieckim i jego doświadczoną i zahartowaną w boju Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią Bolszewików zwyciężymy w naszej wspólnej walce o trwały pokój świata i sprawiedliwość społeczną.

Łódź Anfo

W nastroju radości i wesela

powita Łódź historyczny Kongres Zjednoczenia

Imprezy literacko-artystyczne – Dekoracja miasta – W poniedziałek wyjazd delegatów – Dźwięki syren obwieszczą moment uchwalenia Manifestu – Uroczystości w zakładach pracy

W łódzkich zakładach pracy już rozpoczęły się uroczystości, związane z uroczystym Kongresem Zjednoczeniowym. Urządzone są liczne imprezy i inscenizacje literacko-artystyczne. W świetlicach robotniczych 8-miu największych fabryk łódzkich odbywają się występy czołowych literatów w 3-osobowych grupach.

Program tych wszystkich imprez jest ściśle związany z zagadnieniami kongresowymi.

Również obywatelską postawę zajęła „Bratnia Pomoc Konserwatorium”, którego słuchacze dadzą szereg popularnych koncertów. Teatr „Lutnia” da bezinteresownie 10 przedstawień w fabrykach łódzkich i to przede wszystkim w tych, które nie posiadają własnych zespołów świetlicowych. W porozumieniu z OKZZ wyruszyło już wczoraj do miast powiatowych 18 zespołów wojewódzkiego 18 zespołów świetlicowych, które zademonstrują na wsł zdobycze artystyczno-kulturalne klasy robotniczej. Zespoły te przebywać będą w terenie do 19 grudnia.

W niedzielę — 12 grudnia w sali Teatru Wojska Polskiego odbędzie się uroczysta akademia dla ludności żydowskiej zorganizowana na staraniem redakcji „Folksstime”. W tym samym dniu przybędzie do Łodzi od strony Pabianiec sztafeta kongresowa. W biegu wezmą udział przedstawiciele Wojska Polskiego, ZMP, SP i innych organizacji masowych. Uczestnicy sztafety gwiazdźstiej przebiegną ulicami Łodzi między godzinami 12—14. Przy mecie na Placu Wolności doręczą przedstawicielom władz meldunek kongresowy. Następnie „sztafetowcy” wyruszą w kierunku Warszawy.

Dekoracja miasta rozpocznie się już w dniu dzisiejszym. Wszystkie budynki i gmachy po szczególnych zakładach pracy oraz instytucji zostaną pięknie i okazale przybrane. Również środki transportowe, kursujące po mieście, mają być odpowiednio udekorowane.

W poniedziałek 13-go bm. wyjeżdżają z Łodzi delegaci na Kongres. Uroczysty wiec pożegnalny odbędzie się na dworcu Fabrycznym o godz. 15-ej. W pożegnaniu tym wezmą udział wszystkie organizacje polityczne, społeczne oraz młodzieżowe. Włókniarze wręczą delegatom specjalne upominki.

Do dnia Kongresu zostaną zradiofonizowane wszystkie zakłady pracy, aby dźwięki syreny, sygnalizującej uchwalenie Manifestu Zjednoczeniowego dołżały do wszystkich kątów miasta. Po sygnale odczytany zostanie przez radio Manifest, którego wysłuchają wspólnie robotnicy w swych zakładach pracy.

zgrupowani w stołówkach i w świetlicach. Również przemówienia przedstawicieli Zjednoczonej Partii będą transmitowane przez radio. Wczorajem na Placu Niepodległości o godz. 19-ej odbędzie się pokaz kolorowych ogní sztucznych.

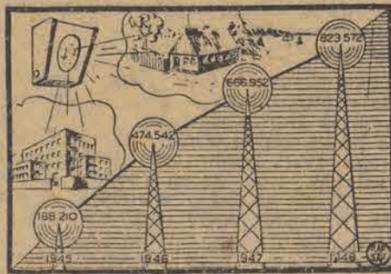
W poszczególnych zakładach pracy będą organizowane zabawy, począwszy od dnia Zjednoczenia do 19 grudnia.

Łódź godnie i radośnie uczi Kongres Zjednoczeniowy. (m)

Rozwój radiofonizacji w Polsce

Radiofonizacja miast i wsi w Polsce rozwija się coraz bardziej. Liczba radioabonentów posiadających odbiorniki lampowe, detektorowe oraz głośniki domowe rośnie z roku na rok.

Wykres pokazuje wzrost radioabonentów miejskich i wiejskich od 1945 roku do połowy 1948 r.



Łódź przekroczyła liczbę 600 tys. mieszkańców

Poprawa warunków bytu i higieny

Według danych Wydziału Statystycznego Zarządu Miejskiego w miesiącu listopadzie miasto nasze przekroczyło już liczbę 600 tysięcy mieszkańców. Wprawdzie Wydział Ewidencji wykazał jedynie na 1 grudnia wzrost ludności w stosunku do miesiąca ubiegłego o 1775 to jest do cyfry 598.270 osób. Jednak liczba ta okazała się niecisła. „Adrema” wykazała, że do tej liczby należy dodać cyfrę 12.173 osób, tak, że na 1 grudnia uwzględnijemy korekturę „Adremy”, ilość mieszkańców w Łodzi wyraża się cyfrą 610.443 osób.

Stalemu wzrostowi ilości mieszkańców Łodzi towarzyszy systematyczny wzrost zatrudnienia. Jeśli porównamy, cyfry, obrazujące ilość zatrudnionych w Łodzi z listopada ub. roku i listopada br. to okaże się, że ogółem

w ciągu tego roku ilość zatrudnionych wzrosła o 40.566 osób i wyniosła na dzień 1 grudnia 250.226 osób.

Bardzo pomyślnie przedstawia się przyrost naturalny, który wynosi 15,09 w stosunku rocznym (na 1000 mieszkańców). Ilość zgony jest stosunkowo niska, wynosi bowiem, jak wykazują dane na 1 listopada br. 12 osób na 1 tysiąc. Wskaźnik urodzeń jest stosunkowo bardzo wysoki, wynosił bowiem 27 osób na 1 tys.

Dane te świadczą o stałym wzroście i rozwoju naszego miasta. Wysoka stosunkowo stopa przyrostu naturalnego jest dowodem, że poprawiają się nie tylko warunki bytu najszerzszych mas, ale i ogólny stan higieny.

O Łodzi w kilku wierszach

RESTAURACJA „TIVOLI”
od kilku dni jest zamknięta. Prawdopodobnie lokal ten przejęty zostanie przez Powszechny Dom Towarowy. Specjalna komisja bada obecnie warunki lokalne, aby następnie uzgodnić z dyrekcją PDT, jaki charakter będzie nosił ten lokal. Decyzja w tej sprawie zapadnie pod koniec tygodnia.

ROZBUDOWA WĘZŁA KOLEJOWEGO ŁÓDZKIEGO
w pierwszym — obecnym etapie rozpoczęła się od przebudowania tunelu od Alei Unii Lubelskiej. Tunel ten będzie się ciągnął pod torami aż do placu przed budynkiem dworcowym. W związku z tym poszerzone również zostały perony na dworcu.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA
która powstała przy OKZZ, wczesną wiosną przystąpi do budowy 12 bloków mieszkalnych w północnej dzielnicy miasta — na Bałutach.

TRUSZCZ I ŚLEDZIE
wydawane są już w sklepach PSS na kartki grudniowe.

DZIELNICOWE RADY NARODOWE
powstana wzorem Warszawy i w naszym mieście. Zostaną one zorganizowane przy każdym starostwie i będą stanowiły organ pomocniczy dla Miejskiej Rady Narodowej.

DOLNY ŚLĄSK CZEKA NA WZASOWICZÓW

W Łodzi, w wydziale wczasów przy OKZZ są jeszcze wolne skierowania do szeregu uroczysz miejscowości uzdrowiskowych. Ci, którzy chociaż raz podziwiali piękno Ziemi Odzyskanych, zapewne przełożą uzdrowiska dolnośląskie nad Zakopane, gdzie w tej chwili miejsce już nie ma.

STYPENDIA NA CAŁY OKRES STUDIÓW
przeznaczył Zarząd Miejski dla 154 akademików, pochodzących ze sfer robotniczych i chłopskich. Wysokość stypendium wynosi 4 tys. zł miesięcznie.

W LOTNICZYCH WARSZTATACH DOŚWIADCZALNYCH

odbyła się lokalna uroczystość związana z oficjalnym zameldowaniem o wykonaniu planu produkcyjnego i oddaniu do użytku serii „Zaków”. Atrakcyjnym punktem uroczystości było oblatanie 10-go „Zaka”, który jest typem samolotu szkolnego, mającego również zastosowanie turystyczne. (m)

Rojno w sklepach PSS-u

Przedświąteczny ruch zakupów

Na wystawie sklepu Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy rogu ul. ul. Wigockowskiego i Piotrkowskiej nęca zwrok przechodniów nagromadzone tam smakoliki.

Wewnątrz duży ruch. Nie dziwnego, przecież to okres przedświąteczny i każdy pragnie się zaopatrzyć w te artykuły, które normalnie cieszą się mniejszym popytem jak: wina, orzechy, czekolady itp.

Sklep urządony jest nowoczesnie i z komfortem, ceny umiarkowane, więc też ludzie kupują chętnie.

Sklepy PSS-u (na rogu Piotrkowskiej i Wigockowskiej oraz róg Andrzeja i Piotrkowskiej) wzorem wielkich magazynów europejskich przy-

mują również zamówienia telefonicznie i odsyłają zamówione artykuły klientom do domu. Obecnie przyjmowane są zamówienia na szynki świąteczne.

Bity drób i dziczyzna są w PSS-ie tańsze niż w sklepach prywatnych, np. drób w cenie 320 zł za kilogram, zające po 690 zł sztuka, podczas gdy w sklepach inicjatywy prywatnej cena drobiu wynosi około 400 zł za kilogram, zające na tomiasz od 750 do 800 zł. PSS ma na składzie duże zapasy tłuszczów zastępczych jak: margaryna, oleje rafinowane oraz innych artykułów pierwszej potrzeby: cukru, maki itp.

Jeśli chodzi o wina, tych PSS posiada duży wybór a w związku z podwyższeniem ceny alko-

holu, wina kalkuluje się obecnie taniej, przy tym pogoda cenne wartości odżywcze.

W sklepach spółdzielczych panuje bezustanny ruch. Od 6-ej rano do 20-ej wieczorem bez przerwy obiadowej pracuje personel, aby jak najlepiej zaopatrzyć konsumentów we wszystkie potrzebne artykuły. (sw)

Ku uczczeniu Kongresu

Czyn Przedkongresowy studentów W.S. Nauk Administracyjnych

Do Czynu Przedkongresowego studentów łódzkich przystąpiła również Wyższa Szkoła Nauk Administracyjnych. Studenci tej uczelni będą pracowali przy plantowaniu terenu na Dworcu Kaliskim.

Zbiórka o godz. 8 rano w dniu 12 bm, przed „Bratnią Pomocą” U.L. ul. Jaracza 7.

Czyn Przedkongresowy woźniców

18 woźniców zatrudnionych w Kierownictwie Robót Interwencyjnych zadeklarowało dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia bezpłatne wywiezienie 211 metrów sześciu gruzu z ulicy Bojowników Ghetta Warszawskiego na zwińsko. Koszt wywózki wyniósłby zł. 50.640. Pracę tę wykonano całkowicie w dniu 5 grudnia 1948 roku.

Zobowiązania przedkongresowe

Dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej uczennice Gimnazjum Krawieckiego „Przezornosc” w Łodzi ul. Loka-torska 12 zobowiązuja się wykonać 100 sztuk bielizny pościelowej dla Domu Dziecka w Pabianicach i 75 sztuk zabawek dla Sanatorium w Lagiewnikach. Ponadto Hufiec Szkolny SP podjął się uszyć 13 par bielizny dla RTPD.

Komunikat

Zarząd Uczelniany Uniwersytetu Łódzkiego ZAMP zobowiązuje wszystkich Zampowców, Wydziałów: Prawnego, Humanistycznego, Matematycznego - Przyrodniczego, Lekarskiego, Stomatologicznego, Farmaceutycznego, oraz Studium Wstępnego, do stawienia się w dniu 12 grudnia b. r. o godz. 12-tej na podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 48 (Świątlica ZAMP) — celem wzięcia udziału w powitaniu Sztafety Kongresowej. Zbiórka nastąpi — Kołami

DZIEŃ ŁÓDZI

OBRADE SEKOJI KOBIET PRZY KOM. WOJ. STR. DEMOKR. W ŁÓDZI

W lokalu Klubu Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89 odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Kobiet przy Komitecie Wojewódzkim Str. Demokratycznej w Łodzi. Przewodniczyła ob. Jadwiga Prawdzicowa. Referat polityczny i organizacyjny wygłosiła radna Stan. Aletowa.

Po ożywionej dyskusji i przeanalizowaniu ostatnich uchwał Rady Naczelnej Stronnictwa dokonano wyboru pięciosobowego Zarządu Sekcji Kobiet, z przewodniczącą radną Aletową Stanisławą na czele.

POGADANKI O GRUŹLICY

W dniu 8 bm. odbyło się zebranie lekarzy w celu zorganizowania pogadank o gruźlicy w czasie Dni Przeciwgruźliczych od 10—20 grudnia. Zbrani lekarze zobowiązali się do wygłoszenia pogadank w tych instytucjach w których są zatrudnieni w charakterze lekarza szkolnego, przemysłowego, zakładowego itd.

WYSTAWY W OŚRODKU PROP. SZTUKI W PARKU SIENKIEWICZA

Wystawa H. Krycha w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza została zamknięta. W dniu 12 grudnia o godz. 12-ej zostanie otwarta IV Doroczna Wystawa prac członków Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi.

Wystawa organizowana jest przez członków Związku i obejmuje około 150 prac z dziedziny sztuk plastycznych. Reprezentowane będzie malarstwo, rzeźba, grafika i metal.

ODCZYT

W dniu 11 grudnia br. o godz. 18-tej w lokalu związkowym, ul. Wólczańska 5 wygłosi odczyt (dla wszystkich) pt „Literatura w służbie społecznej” — mgr M. Woźniakowski Dyr. Główny Miejskiego.

Po odczycie koncert. Wstęp bezpłatny.

Nowa metoda poglądowego nauczania

Pomysłowa gablota w teatrze „Melodram”

Interesujący i pożyteczny pomysł zrealizował wydział kulturalno-oświatowy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Mianowicie w hollu teatru OKZZ „Melodram” wystawiono gablotę, w której umieszczone wiersze, dokumenty i fotografie, ilustrujące przyjaźń dwóch wieszczów: Adama Mickiewicza i wielkiego poety rosyjskiego — Aleksandra Puszkina.

Zagadnienie jest przejrzyście opracowane i rzuca jasny snop światła na ciekawy okres przyjaźni dwóch poetów, zapoznając jednocześnie widza z tem historycznym owych czasów. Inicjatywa OKZZ zasługuje w pełni na uz-

nianie, zwłaszcza że jest nową metodą poglądowego nauczania. W najbliższym czasie zawartość gabloty zostanie litografowana i rozesłana do świetlic robotniczych. Specjalni prelegenci będą wygłaszali objaśniające referaty. W podobny sposób — to znaczy za pomocą ilustracji, dokumentów i referatów zostanie w najbliższym czasie opracowany szereg ciekawych zagadnień historycznych, między innymi udział demokracji rosyjskiej w Powstaniu Styczniowym, oraz cykl tematów, związanych z twórczością Mickiewicza: Mickiewicz jako poeta — demokracja i ludowość jego w twórczości. (m)

Wełny sukniowe i gumowe obuwie cieszą się powodzeniem w PDT

Od kilku dni zaobserwować można przed Powszechnym Domem Towarowym długie kolejki ludzi. Wewnątrz panuje nieopisany tłok i ścisk. Powodem tego jest — jak się okazuje — sprzedaż dla ludzi pracy — sukniowej wełny damskiej. Wełna ta w dużym wyborze kolorów — 30-procentowa po 800 zł za metr sprzedawana jest za okazaniem legity-

macji tramwajowych. Dział Zaopatrzenia PDT komunikuje, że wełny tej ma na składzie wystarczającą ilość i nie należy się tłoczyć, utrudniając tym pracę personelu, ponieważ materiał starczy dla wszystkich.

Poza tym PDT uruchomił nowy punkt sprzedaży obuwia gumowego przy ul. Piotrkowskiej na 1-szym i 2-gim piętrze.

Sztuczny tłok i inne metody okradania w tramwajach
Zeznania świadków w procesie szajki „Złotej Rączki”

NA WOKANDZIE

Jak zeznają świadkowie w procesie szajki „Złotej Rączki”, członkowie szajki przy okradaniu pasażerów w tramwajach — uciekali się do najrozmaitszych forteli.

Podczas wywoływania sztucznego tłoku, częstokroć zabawiali upatrzone ofiary rozmową, a po uśnieniu ich czuiności — okradali ich.

Kolejni świadkowie raz po raz wskazują jako na sprawców kradzieży to na Klema, to na jego małżonkę, to znów na Amelię Winarek.

Długi szereg świadków, który przesunął się przez salę rozpraw opisuje przemyślnie zachowanie się złodziei, których niekiedy spotykali lecz nie byli pewni, że to oni, gdyż

za każdym razem byli oni inaczej ubrani, a kobiety, farbowały włosy to na kolor platynowych wampów, to znów na kruczają czerni.

Oskarżeni jednak uporczywie nie przyznają się do winy. Lista świadków nie została jeszcze wyczerpana. W dniu dzisiejszym oczekiwane jest zamknięcie przewodu sądowego i przemówienie stron.

Głos Kobiet

Doświadczenia radzieckie to dla nas drogowskaz w dziele pozyskania milionowej rzeszy polskich kobiet dla budownictwa socjalizmu

Tow. Dzikowska — budowniczy Polski socjalistycznej

Obowiązki I-go sekretarza Komitetu Partyjnego PPR na „szóstce“ bawelnianej pełni od września 46 roku tow. Maria Dzikowska. Spoczywającym na jej barkach trudnym i odpowiedzialnym obowiązkiem oddała się tow. Maria jak się to mówi, całym sercem. Oceniają jej pracę nie tylko towarzysze partyjni, — zdobyła sobie wiązanie i uznanie wśród całej załogi fabrycznej. A wiemy przecież, że właśnie są tych najbliższych, tych z własnego podwórka to najmiarodajniejsza, a jednocześnie najbardziej bezkompromisowa opinia o człowieku.

Tow. Dzikowska nie od dziś zna Łódź robotniczą. Stoosmiodniowy strajk u Haeblera — to jej pierwsza szkoła walki i celująco zdany z niej egzamin.

Przed wojną długie lata broni interesów swych towarzyszy pracy jako delegatka fabryczna. Przychodzi wojna. Staje w szeregach walczących z okupantem i jest członkiem zakonurowanej czwórki partyjnej, w zakładach Hofrichtera. Wyzwolenie Łodzi rozszerza teren działania tow. Dzikowskiej. Buduje Dzielnice Górą — Prawą PPR, jako kierownik Wydziału Organizacyjnego. Od połowy 46 roku obejmuje funkcję I-go sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPB Nr 6 i — jak praktyka dnia codziennie go wykazuje — daje sobie świetnie radę z ciężkimi na niej obowiązkami. Koncecentruje całą uwagę na sprawach doniosłych jak wypełnienie planu produkcyjnego, właściwe działanie kół partyjnych, czuwając nad rozwojem współzawodnictwa pracy nie traci z oczu i spraw po mniejszych zdawało by się. Dba o sprawy byto we załogi pracowniczej. Pamięta o stworzeniu jak najlepszych warunków dzieciom pracującym tu kobiet. Nie zapomina i o takiej zdawałoby się błażej sprawie jak „gwiazdka“ dla dzieci. Ta umiejętność organizowania i dopilnowania będących w toku prac pozwala tow. Dzikowskiej na jak najlepsze wypełnienie ciężkich na niej obowiązków i buduje trwały związek między partią a całą załogą robotniczą fabryki.

I. Kawczakowa

Nasze przepisy gospodarskie

W tym miesiącu na rozdzielnicę kartkowe otrzymamy dość okazałe ilości śledzi. Produkt ten w okresie przedświątecznym zużyć możemy przy sporządzaniu nawet gorących posiłków.

Śledzie smażone w cieście

6 śledzi, 3 łyżki mąki, 1 jajo, olej lub smalec do smażenia. Śledzie namoczyć na 12-cie godzin, obrać z ości, do mąki dodać żółtko i wo dy tyle, by ciasto było gęściejsze niż na naleśniki. Z białka ubić pianę, dodać do ciasta. Oczyszczone śledzie maczać w cieście, smażyć na rozgrzanym tłuszczu.

Rola kobiet w budownictwie socjalizmu

Jak wyrwać ich rzesze spod wpływu ciemnoty i wsteczności

Doświadczenie WKP(b) naszym drogowskazem

Nielatwe to zadanie — uaktywnić milionowe masy kobiece, wyrwać je spod wpływów reakcji i wiekowego zacofania. Wielką pomocą może posłużyć bogate i jak dotychczas jedyne w świecie doświadczenie ZSRR, gdzie zagadnienie kobiece zostało radykalnie rozwiązane.

„Zapoczątkowane przez władzę radziecką dzieło — pisał LENIN — może być posunięte naprzód jedynie wówczas, jeżeli zamiast setek kobiet wezmą w nim udział miliony. Wówczas dzieło budownictwa socjalistycznego, jesteśmy tego pewni, będzie utrwalone, wówczas pracujący udowodnią że potrafią żyć i gospodarzyć bez obszarników i kapitalistów i wówczas budownictwo socjalistyczne będzie w Rosji tak trwałe, że żadni zewnętrzni, ani wewnętrzni wrogowie Rosji nie będą groźni dla Republiki Rad“.

(Dzieła Lenina, tom XXIV, str. 472)

Opierając się na takich zasadach WKP(b) już w marcu 1919 r., w ciężkim roku interwencji, ruiny i głodu — stawia obok zagadnień takiej wagi, jak tworzenie Czerwonej Armii, lub program partii, sprawę natychmiastowego podjęcia poważnej pracy kobiet i wśród kobiet.

W uchwałach ówczesnego VIII Zjazdu WKP(b) czytamy: „Uznając za palącą konieczność wzmocnienia naszych sił przez włączenie robotnic i chłopek do walki o komunizm i do radzieckiego budownictwa — VIII Zjazd Partii poleca wszystkim Komitetom Partyjnym realizację tej pracy w praktyce“.

Na ten sam temat wypowiedział się STALIN w 1932 r.: „Kobieta robotnica stoi

ramię przy ramieniu z robotnikiem. Wraz z nim buduje nasz przemysł. Może pomóc ogólnej sprawie, jeżeli jest uświadomiona i rozgarnięta politycznie, ale może zaprzepścić wielkie dzieło, jeśli jest zahukana i ciemna. Oto dlaczego sprawa politycznego uświadomienia robotnic i chłopek jest teraz kluczem do robotnicy i chłopek przystąpiła do budowania nowego życia — sprawą pierwszorzędną wagi, zasadniczą sprawą rzeczywistego zwycięstwa nad burżuazją“.

Jak jest dzisiaj w ZSRR? I Partia i rząd nie żalowali ani sił ani środków, by wyprowadzić kobietę na szeroki szlak wspólnego z mężczyzną udziału w budownictwie kraju, nie żalowali ani sił ani środków dla rozbudowy żłobków, przedszkoli, świetlic dziecięcych i stołówek na taką skalę, by istotnie odciążyły kobietę od pracy domowej i umożliwiły jej skuteczne łączenie zadania pracownicy, matki, gospodyni domu i społeczniczki.

Cóż dziwnego, że w przemyśle, transporcie i budownictwie w ZSRR — zatrudnionych jest 11 milionów kobiet — czyli 40 proc. ogółu zatrudnionych: 170 tysięcy kobiet inżynierów i techników, 100 tysięcy traktorzystek, 27 tysięcy kobiet soltysów, 456 tysięcy kobiet radnych miejskich i powiatowych.

1.700 kobiet — posłanek do Rad Najwyższych Republik Radzieckich.

Oto wyniki realizacji słusznej linii marksistowsko-leninowskiej w zagadnieniu kobiecym.

Doświadczenie WKP(b) o drogowskaz i dla nas w przewyższaniu trudności, piętrzących się na naszej drodze w dziele pozyskania dla budownictwa socjalizmu milionów polskich kobiet.

Czy te zadania, które postawiło przed Partią Plenum Sierpniowe KC mogą być zrealizowane bez wciągnięcia, rozkołysania, uaktywnienia najszerzszych milionów mas kobiet pracujących.

Czy można mówić o skutecznej walce z bogaczem wiejskim, o socjalistycznej przebudowie wsi — bez zdobycia dla tej sprawy milionowych mas mało i średniorolnych chłopek?

Czy można mówić o skutecznej walce ze spekulacją, z wrogimi elementami w spółdzielczości, dopóki nie zmobilizujemy do masowego wstępowania i czynnego udziału w pracy i kontroli spółdzielni milionowych rzesz kobiet pracujących?

Czy jest do pomysłienia skuteczna walka z biurokratyzmem nadużyciami, demoralizacją bez czynnego w niej udziału przeszło połowy ludności — kobiet — które najbardziej odczuwają, najczęściej stykają się z przejawami tej biurokracji i nadużyć — w gminie, starostwie, magistracie, sklepie, opiece społecznej itp?

Czy jest do pomysłienia skuteczna praca nad polepszeniem warunków bytowania człowieka pracy i jego rodziny bez włączenia do tej sprawy milionowych rzesz kobiet pracujących i żon robotników?

Oto dlaczego praca wśród kobiet w obecnej sytuacji nabiera szczególnej wagi, a wszelkie niedocenianie lub bagatelizowanie tej pracy staje się szkodliwym hamulcem w dziele skutecznego realizowania najważniejszego historycznego zadania wytkniętego przez Sierpniowe Plenum KC — zadania budowy ustroju socjalistycznego.

Edwarda Orłowska.

Kobiety świata nie dopuszczają do nowej rzezi

Na odbytym w czasie od 2-go do 6-go grudnia br. Kongresie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie uchwalono tekst manifestu, określającego stanowisko kobiet demokratycznych świata wobec podstawowych problemów obrony pokoju i w walce z wstecznictwem. Manifest ten stwierdza między innymi, co następuje:

— „Trzy lata temu na I-szym Kongresie SDFK — zobowiązała się walczyć o zupełne zniszczenie faszyzmu, utrwalenie pokoju i zapobieżenie nowej katastrofie wojennej. Jednakże władcy Stanów Zjednoczonych — koła militarystyczne, przemysłowe i finansowe — przygotowują nowy konflikt, zagrażający całemu światu, a więc i naszym bliskim. Dążą oni do pozabawienia narodów owoców ich pokojowej pracy, do panowania nad światem. Amerykańscy imperialiści mieszają się w wewnętrzne sprawy tych krajów, gdzie toczy się walka między postępowym, wstecznictwem, popierając ciemne siły reakcji.“

„Ostawiony plan Marshalla jest jednym ze środków drapieżnego imperializmu amerykańskiego. Plan ten oznacza odrodzenie agresywnych Niemiec Zachodnich, nędzę i wojnę.“

„Dzięki wspólnemu wysiłkowi narodów miłujących pokój, a przede wszystkim dzięki nadludzkim wysiłkom i ofiarom ZSRR, świat został uratowany od barbarzyństwa faszystowskiego. Jednakże lata powojenne dowiodły, że zniszczenie faszyzmu nie leży w interesie tych, którzy na wojnie zarabiają, którzy działają dla swych własnych egoistycznych celów.“

W zakończeniu Manifest stwierdza, że siły demokracji, pokoju i postępu, które rosną na całym świecie, potrafią przeciwstawić się siłom barbarzyństwa. 80 milionów kobiet, reprezentowanych przez swe delegatki na Kongresie budapesztańskim, przez ich usta uroczyście zadeklarowało, że kobiety z większą siłą i odwagą, niż dotychczas, walczyć będą o pokój, demokrację, bezpieczeństwo i suwerenność narodów, szczęście wszystkich dzieci i rozbudowę.

Własnymi siłami Tanie ozdoby na choinkę

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia należy już pomyśleć o przygotowaniu zabawek choinkowych. Sprzedawane w sklepach gotowe wyroby są na ogół dość kosztowne. Biorąc się do tej pracy z wczesną możemy w domu same przygotować zabawki estetyczne i dekoracyjne, używając do ich sporządzenia kolorowego papieru, skorupki jaj, tektury i t. p.

Poniższy rysunek przedstawia kilka pomysłów ozdób choinkowych, które śmiało wykonamy własnymi siłami. Ponieważ prace te nie są trudne, należałoby do przygotowania tych zabawek na choinkę nakłonić domową młodzież i dzieci. Kilka wieczorów, spędzonych na wspólnym przygotowaniu ozdób choinkowych, przyniesie okazałą ilość ładnych i tanich cacek, które przystroją pięknie świąteczne drzewko.



Jak się UBRAC



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory sukien zimowych.



ubiorów dziecięcych oraz popołudniowych pantofelków.

Sukienki uszyte być powinny z tkaniny wełnianej. Do ich sporządzenia wystarczy dwa metry 65 cm. materiału szerokości 1,40. Odnóżają się one daleko posuniętą prostotą kroju. Na-



dają się specjalnie jako ubiór, przeznaczony do pracy. Ażeby nadać tym strojom odświeżniejszy charakter, możemy zastosować jako przybranie koronkowy kołnierzyk, lub żabot.

Podane na rycinie ubiory dziecięce nadają się na mroźne i śnieżne dni zimy. Są one oryginalne w kroju i pomysłowe w zestawieniu, a równocześnie zapewniają małym dzieciom maksimum ciepła. Takie komplety zimowe sporządzone być mogą ze starych płaszczy, żakietów, a nawet sukien. Nie należy zapominać o tym, że wierzchnie okrycie dziecięce powinno być ciepłe, dlatego też wykonąć je należy na podpince watawanej lub watołinie, albo też na króliczym futerku.

Przedstawione na rysunku obuwie noszą parę elegancji, jako uzupełnienie stroju popołudniowego. Jak widzimy, to modne obuwie ma kształt czółenka na niskim obcasie. Jest to fason obuwia bardzo praktyczny i wygodny w noszeniu.

Kronika Kalisza



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 11 grudnia 1948 r.
Dziś: Damazego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kwlecińskiego ul. Górnośląska 17, tel. 18-26.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

TEATR

Dziś o godz. 19.15 sensoryjna komedia Cowarda „Seans”. Zniżki ważne.

KINA

„Stylowy”: film produkcji radzieckiej „Kopciuszek”.

„Wolność”: film produkcji włoskiej „Dzieci ulicy”.

„Bałtyk” film prod. radz. pt. „Harry Schmith odkrywa Amerykę”.

Komunikat

Wzywa się wszystkie organizacje partyjne do wysłania delegacji ze sztandarami w niedzielę 12. 12. 48 na godz. 16.15 na plac św. Józefa.

Stawienictwo obowiązkowe.

Instr. Prop. Kom. Miejskiego PPR

Ogłoszenie

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna w Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu pracę Lekarza Pedjatra Dr. Makowiec Tatjana — przyjmuje dzieci od urodzenia do 3 lat. Godz. przyjęć od 8-jej rano do 9.30 i od 15 p.p. do 16.30.

Wizyty dla obłożnie chorych dzieci zgłaszać do godz. 12-jej. Chory winien zgłaszać się bezpośrednio do lekarza Pedjatrii ul. Zymierskiego 22 najpóźniej na 30 minut przed ukończeniem przyjęć.

Z dniem 30 listopada rb. ukończył pracę lekarz wenerolog Dr. Abramski Aleksander.

Z dniem 1. 12. 1948 r. wszystkich chorych na choroby skórne i weneryczne przyjmuje Dr. Makowiec Józef ul. Zymierskiego 22.

Godz. przyjęć od 10 rano do 12-jej i od 17 p.p. do 19-jej.

Chorzy mogą zgłaszać się bezpośrednio do Lekarza najpóźniej na 30 minut przed ukończeniem przyjęć lekarza.

Więści z kraju

ROZWÓJ HODOWLI OWIEC U MAŁOROLNYCH

Pogłowie owiec w Wielkopolsce wzrosło znacznie w bieżącym roku. Wzrost zaznaczył się szczególnie w gospodarstwach małorolnych. W chwili obecnej hodowla owiec w województwie poznańskim obejmuje 172.280 sztuk; w ubiegłym roku było tylko 133.800 sztuk.

EGZOTYCZNY STATEK Z EGZOTYCZNĄ ZAŁOGĄ

Do portu gdańskiego wszedł S-S „Sudviades” z Hondurasu. Załoga składa się z przedstawicieli najrozmaitszych narodowości. Oprócz Hiszpanów, Włochów i południowo-amerykańskich obywateli znajdują się wśród nich również Indianie, którzy po raz pierwszy przybyli do Polski.

Czyn Przedkongresowy Polskiego Czerwonego Krzyża Okręg Wielkopolski PCK obsłuży 200 wsi

W dniu 6 bm. odbyła się w Okręgu wielkopolskim PCK konferencja pełnomocników Oddziałów PCK.

Zebrani po wysłuchaniu referatu Naczelnika Wydziału Propagandy i Wychowania Społecznego Okręgu Wielkopolskiego PCK na temat Zjednoczenia obu partii robotniczych uchwalili:

W okresie od 9—30 grudnia br. obsłu-

żyć 4—5 najbiedniejszych wsi na terenie swojego Oddziału PCK. Akcja ta połączona będzie z badaniem lekarskim ludności i rozdawnictwem lekarstw oraz odżywek i preparatów witaminowych dla dzieci.

Zważywszy, że na terenie województwa poznańskiego znajduje się przeszło 40 oddziałów PCK — obsłużonych zostanie w ten sposób około 200 wsi.

Uchwalono ponadto przeprowadzić poza planem dodatkową akcję szkoleniową dla Przewodniczących, wzmocnić pracę świetlicową, zorganizować w ramach Kongresu zabawy z odpowiednim programem artystycznym, uwzględniającym olbrzymi wkład polskiego robotnika i chłopca w budowę nowej, demokratycznej Polski.

Prócz tego Oddziały PCK w okresie trwania Kongresu — rozprowadzą dary dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

Uchwalona rezolucja zaleca rozwinąć Kołom Młodzieżowym PCK Okręgu Wielkopolskiego żywą korespondencję z krajami demokratycznymi, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim.

W dalszym ciągu konferencji zebrani pełnomocnicy omówili szereg aktualnych spraw organizacyjnych. Na podkreślenie zasługuje rozszerzenie akcji oświatowej po przez: wykłady, odczyty, filmy i kolportaż wydawnictwa PCK.

Audycje radiowe dla 4-latków

Doceniając znaczenie wychowania przedszkolnego Polskie Radio wprowadziło specjalne audycje czwartkowe o godz. 11.40, obejmujące bajki, opowiadania, wierszyki, piosenki, zabawy muzyczne, zagadki — dla dzieci 4—6 letnich. Audycje te mają charakter eksperymentalny.

W kilku przedszkolach warszawskich i wiejskich przeprowadzane są z

ramienia Biura Studiów Polskiego Radia specjalne badania i obserwacje dzieci w czasie transmisji. Zebrany materiał obserwacyjny, powiększony uwagami listowymi wychowawczyń i kierowniczek zradiofonizowanych przed szkoli, pozwoli na rozwiązanie obchodzących Polskie Radio zagadnień.

Podkreślić należy że tylko Zw. Radziecki i Czechosłowacja mają w programach radiowych audycje tego typu.

„W każdym domu biblioteka“

Książki wartościowe po niskiej cenie

wydaje dla robotników i chłopów Komitet Upowszechnienia Książki

Pod tym hasłem odbyła się dn. 9 bm. w Ministerstwie Oświaty pod przewodnictwem min. dr. S. Skrzyszewskiego konferencja poświęcona sprawom związanym z upowszechnieniem wśród szerokich mas robotniczych i chłopskich książek, wydanych w ramach akcji Komitetu Upowszechnienia Książki.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, oświatowych, młodzieżowych i prasy.

Zebranie zagalę min. Skrzyszewski, precyzując zadania Komitetu Upowszechnienia Książki, które sprowadzają się do wydawania wartościowych książek po bardzo niskiej cenie, do rozszerzania sieci bibliotek w całym kraju oraz do upowszechniania czytelnictwa wśród najszerszych mas.

Z kolei działalność Komitetu Upowszechnienia Książki omówił szczegółowo dyrektor biura KUK dr S. Pazyna.

W zakresie planowania KUK opracował m. in. projekt Państwowego Planu Wydawniczego na rok 1949 do uzgodnienia z Centralnym Urzędem Planowania.

W zakresie spraw bibliotecznych przewidziane jest uaktywnienie już istniejących bibliotek i uruchomienie nowych punktów bibliotecznych. Ogółem czynnych ma być do połowy stycznia 1949 r. — 19.700 punktów bibliotecznych w całym kraju, w tym: 11.500 punktów zorganizowanych przez biblioteki gminne już istniejące i tworzone w ramach Planu Inwestycyjnego; 8.100 punktów zorganizowanych przez biblioteki powiatowe; 100 punktów zorganizowanych przez biblioteki publiczne w miastach wydzielonych (peryferie miasta).

Przechodząc do głównego tematu konferencji, jakim była akcja wydawnicza KUK, dyr. Pazyna wyjaśnił, że akcja ta zmierzająca do upowszechnienia książki wśród robotników i chłopów prowadzona jest przy współdziałaniu następujących instytucji wydawniczych: Państwowego Instytutu Wydawniczego, Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, „Książnicy Atlas” i wyd. Gebethnera i Wolffa.

Z 16 zamierzonych tytułów wydano dotychczas 12 pozycji w liczbie 22 tomów po 50.000 egz. każdego tomu.

Ukazały się dotychczas: Jeża „Naręczona Harambaszy”, Kraszewskiego „Starosta Warszawski” i „Stara Baśń” (2 tomy), Orkana „W rozłokach” (2 tomy), Orzeszkowej „Dziurdziowie”, Sempołowskiej „Na ratunek”, Sienkiewicza „Krzyżacy” (4 tomy) i „W pustyni i w puszczy” (2 t.), Wiktora „Orka na ugorze”, Beka „Szosa Wołokołamska”, Gorkiego „Matka” i Wiktora Hugo „Nędznicy”.

W przygotowaniu są B. Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”, B. Prusa „Faraon” i „Placówka” oraz S. Sowińskiej „Lata walki” (2 tomy).

Ważnym osiągnięciem KUK jest ustalenie bardzo niskiej ceny każdego tomu, która wynosi 100 zł. wraz z poleconą przesyłką pocztową.

W związku z realizowaniem podstawowej zasady podniesienia czytelnictwa i zdobycia dla książki jak najszerszych warstw społeczeństwa, książki rozprowadzane będą wszelkimi możliwymi sposobami, a więc: przez sieć biblioteczną, za pośrednictwem prenumeraty zbiorowej i indywidualnej, oraz za pośrednictwem zorganizowanej sieci księgarskiej.

Aby akcja Komitetu Upowszechnienia Książki dała jednak zamierzone rezultaty, aby książka trafiła do rąk nie tylko tych, dla których jest stałym pokarmem duchowym, ale także tych wielotyśięcznych rzesz robotniczych i chłopskich, które miały dotychczas utrudniony dostęp do książki, z Komitetem Upowszechnienia Książki — winny współpracować organizacje społeczne i związki zawodowe. Winny one zgłaszać zapotrzebowanie na materiały propagandowe, rozsyłać dostarczone materiały wraz z instrukcjami do swoich komórek organizacyjnych, winny zachęcać do czytelnictwa i organizować zbiorowe prenumeraty książek KUK.

Cena książek, jaką wprowadził KUK jest dostępna dla każdego i każdy zdobywszy pierwszych 20 tomów wydawnictw KUK, może stworzyć zaczątek własnej biblioteczki.

Konferencję zakończył min. Skrzyszewski, podkreślając znaczenie szerokiej akcji podjętej przez KUK i potrzebę jej poparcia przez organizacje polityczne i społeczne, przez związki zawodowe, prasę, film i radio.

5 WSI OTRZYMA ELEKTRYCZNOŚĆ W WOJ. OLSZTYŃSKIM ZA TERMINOWĄ WPŁATĘ PODATKU GRUNTOWEGO I FOR

Na wniosek wojewody olsztyńskiego, gen. Moczara, Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła przeznaczyć 7,5 mil. zł. z funduszu premiowego na elektryfikację wsi w tych powiatach, które wykazały najwyższy procent uregulowania podatku gruntowego i wpłat na FOR.

Z funduszu tego 5 wsi otrzyma całkowitą instalację światła elektrycznego.

Wystawa sztuki i przemysłu ludowego w Łodzi

Nadchodząca niedziela będzie ostatnim dniem wystawy sztuki i przemysłu ludowego otwartej w dniu 18. 11 br. z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki przy współpracy i w lokalu Spółdzielni Pracy Zw. Artystów Plastyków (Piotrkowska 102).

Wystawa ta godna jest niewątpliwie obejrzenia. Obejmuje ona garncarstwo ludowe, wycinanki i tzw. pająki, a więc przemysł ludowy o charakterze użytkowym i sztuce ludową o charakterze dekoracyjnym. Wycinanki i pająki pochodzą z powiatów najbardziej twórczych tj. łowickiego i opoczyńskiego, garncarstwo natomiast z 42 ośro-

ków naszego województwa.

Wycinanka występowała jeszcze przed wojną również i w powiecie łęczyckim i sieradzkim, ale obecnie w powiatach tych raczej zanika. Wycinanka łowicka jest skomponowana najczęściej z motywów roślinnych, połączonych z ptakami. Wycinanka opoczyńska nie jest na pierwszy rzut oka tak pociągająca jak łowicka, podobna jest raczej do skromnej wycinanki kurpiowskiej.

W dziale garncarstwa ludowego widzimy naczynia polewane oraz tzw. „zgrzebne” zdobione białą gliną, stosowaną przed wypalaniem. Garncarskie rejony województwa łódzkiego naj-

chętniej zdobią swoje naczynia gliniane żłobkowaniem a także karbowaniem brzegów naczynia.

Specjalnym charakterem zdobniczym odznacza się ośrodek ceramiczny w Bdlimowie: białym kolorem polewy zewnętrznej, a niekiedy żółtą polewą wewnętrzną.

Na wystawie zebrano gliniane naczynia pochodzące z poszczególnych powiatów: brzezińskiego, kutnowskiego, łaskiego, łowickiego, łódzkiego, piotrkowskiego, radomszczańskiego, rawsko - mazowieckiego, sieradzkiego i wieluńskiego oraz z Tomaszowa Maz. i Zgierza.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”. Ciekawa treść, piękne melodie i tańce czynią sztukę w reżyserii Leona Schillera widowiskiem pełnym uroku i optymistycznej wiary w człowieka. Zespół tworzą Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejuniowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Woiciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

Państwowy Teatr Powszechny
11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

Teatr „OSA” Traugutta 1
(w sali „Syreny”)

Otwarcie sezonu 1948-9. Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 ciesząca się wielkim rozgłosem komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”. Udział biorą: Józef Węgrzyn, H. Gruszecka, B. Halmirska, Z. Jamry, Z. Zerembianka, W. Przeziński, J. Darski, J. Ściwiarowski, H. Szwajcer. Reżyseria: H. Gruszecka. Dekoracje: J. Galewski. Kostiumy: J. M. Szancer. Przy fortepianie: Z. Wiehler i W. Sunder. Kasa samochodowa biletów od 10 rano bez przerwy, tel. kas 272-70, Tel. biura 107-78.

Teatr „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Dobra muzyka, widowiskowo opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Flisowskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cepielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Edward Driewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” — opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru, w niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

IX PORANEK POPULARNY
W FILHARMONII

W niedzielę, 12 bm, o godzinie 12.15 Filharmonia Miejska w Łodzi (Narutowicza 20) urządziła swój IX Poranek Symfoniczny z udziałem młodych artystów łódzkiej Aleksandra Tarskiego — dyrygenta i Zbigniewa Szymonowicza — fortepian. W programie: Mussorskiego: „Noc na Łysej Górze”, Czajkowskiego: Koncert fortepianowy b-moll i Schuberta: Symfonia h-moll („Niedokończona”). Ceny miejsc niższe. Kasa Filharmonii czynna od 10—13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Czeskie bilety, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydz. Kult. Turaln. Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

KINA

- ADRIA — „Zygmunt Kłossowski”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Dusze nieujarzmione”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
- BAJKA — „Czerwony krawat”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- CEYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 42”
11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HIT (dla młodzieży) — „Młodzi idą”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- MUZA — „Przygoda na wakacjach”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- POLONIA — „Aleksander Newski”
godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13, 30
film dozwolony dla młodzieży
codziennie zmiana programu
- PRZEDMIOSNIE — „1-go Maja 1948 roku w Moskwie”, „Białoruś w tańcu i pieśni”
film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Tchórz”
godz. 16, 30, 18, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Zakazane piosenki”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 15, 30
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Jutro Łódź wita sztafety z Wrocławia

Program uroczystości związanych z powitaniem sztafety ZMP w Łodzi

Z całego kraju nadchodzą meldunki z trasy sztafet biegających z pozdrowieniami miast polskich na Kongres Zjednoczeniowy. Na całej trasie sztafety spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony całego społeczeństwa. Entuzjazm ten ujawnia się nie tylko po dużych miastach, ale również jest on spontaniczny w małych miasteczkach i wsiach położonych wzdłuż trasy.

W dniu 12 b. m. przybywa do Łodzi sztafeta ZMP, biegnąca z Wrocławia do Warszawy. Ostatni odcinek tego etapu biegnie ul. Pabianicką, Pl. Niepodległości (Leonarda), Pl. Reymonta i ul. Piotrkowską do Pl. Wolności, gdzie będzie meta. Na trasie sztafety będzie kursował specjalny tramwaj z głośnikami, przez które będzie nadawana muzyka i piosenki w wykonaniu chóru ZMP przy XX Gimn. i Lic. Na ulicy Piotrkowskiej będą w pięciu punktach grały orkiestry dęte.

Łódzkim ZMP gdzie zostanie wyświetlony film, po czym zawodnicy zostaną rozwiezieni na trasę.

Godz. 13—14 — Sztafeta biegnie przez miasto.

Godz. 14.30 — Ostatnia zmiana dobiega do mety na Pl. Wolności i oddaje pergamin. Następuje ostemplowanie pergaminu przez KW i KL PPR i WK PPS i ZŁ i ZW ZMP i ZO ZAMP i złożenie podpisów. Przemawiają: tow. Dworakowski — I Sekretarz KL PPR i tow. Stawiński W. — Sekretarz WK PPS, kol. Jabłoński — Przewodniczący ZŁ ZMP. Udział w uroczystości wezmą: Prezydent m. Łodzi Ob. Stawiński, Wojewoda Szymanek.

Przedstawiciele Zw. Zaw., Wojska, Kuratorium itd.

Po zakończeniu uroczystości na Pl. Wolności, przedstawiciele Partii, Władz i instytucji, zawodnicy i aktywi ZMP udadzą się do Urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Ogrodowej, gdzie odbędzie się:

- Godz. 15 — Akademia.
- Godz. 15.30—16 — Obiad.
- Godz. 16.30—22 — Zabawa Ludowa.

13. XII. 48 r.

Godz. 8 — Zbiórka zawodników w lokalu Dzielnicy Śródmieście — ul. Piotrkowska Nr 47.

Godz. 9 — Uroczyste pożegnanie sztafety na Pl. Wolności.

Godz. 9.30 — Start do etapu Łódź—Rawa-Mazowiecka, ulicami: Nowomiejską, Wojska Polskiego (Brzezińska), w kierunku Budy—Stoki.

Program uroczystości:
12. XII. 48 r.

Godz. 10—11 — zbiórka wszystkich zawodników, biegających w sztafecie, w Zarządzie

Na 6-ciu ringach Polski walczą jutro pięściarze o wejście do I i II ligi



Jutro ósemka Zrywu walczyć będzie o wejście do ligi bokserkiej z „Pafawagiem”. Spotkanie to odbędzie się we Wrocławiu. Na zdjęciu pięściarze Zrywu podczas jednego z ostatnich treningów. Od prawej: Potocki, Stasiak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Krawczyk, Kijewski, Pietrasiewicz, Taborek i Wojnowski.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 12 bm, rozpoczynają się pierwsze rozgrywki o wejście do Ligi bokserkiej. Jak wiadomo, najsilniejsze zespoły w kraju zostały podzielone na 6 grup, przy czym zwycięzcy poszczególnych grup tworzyć będą I Ligę, zaś kluby, które zajmą drugie miejsce znajdują się w II Lidze.

W grupie III „Pafawag” (Wrocław) spotyka się u siebie z łódzkim „Zrywem”. Faworytem jest drużyna łódzka. Musi ona jednak dobrze zapracować na zwycięstwo w twardym i do brzo przygotowanym zespole wrocławskim.

GRUPA I

W grupie I „Warta” walczy w Poznaniu z „Gedanią” (Gdańsk). Spotkanie będzie niewątpliwie zażarte, gdyż obie drużyny reprezentują wyrównany poziom. Silniejsza wyda się drużyna Gdańska, aczkolwiek mocno odmodolona drużyna „Warty” również ma szanse zwycięstwa

GRUPA IV

W grupie IV chorzowski „Batory” gości ze spół „Radomiaka”. Słazacy mecz ten powinni bez trudu wygrać.

W ramach spotkania dojść może do sensacyjnego pojedynku Bazarnek — Czortek w wadze piórkowej. Gdyby Czortek wystąpił w wadze lekkiej, to trafił na Bibrzyckiego.

GRUPA II

W grupie II jak wiadomo spotkają się w Łodzi „Włókniarz” z „Gwardią” rzeszowską.

GRUPA V

W grupie V walczą w Łodzi miejscowy „Włókniarz” z mistrzem Rzeszowa „Gwar-

Odzieżowcy i atleci czczą Kongres Zjednoczeniowy

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi referat sportowy urządził dla uczczenia dnia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych wielki turniej w tenisie stołowym dla swych kół sportowych w przemyśle konfekcyjnym w konkurencjach drużynowych żeńskich i męskich.

Otwarcie turnieju nastąpi w dniu 12 grudnia o godz. 15 w sali klubu sportowego „ODZIEŻ” w obecności Dyrektorów, Przew. Rad Zakładowych i przedstawicieli Zw. Zaw. Turniej trwać będzie 7 dni i zakończy się w

dnia 19 grudnia przy czym zostaną rozdane nagrody ufundowane przez Dyrekcję i Rady Zakł. oraz Zw. Zaw.

Do udziału w tym turnieju zgłosiło się już 8 drużyn męskich i 8 drużyn żeńskich.

Celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny organizuje w niedzielę zawody zapaśnicze w sali przy ul. Nawrot 27 o godz. 10 rano.

Walczyć najlepsi zapaśnicy okręgu łódzkiego.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-tu Sportowego Nr 17

1. Podaje się do wiadomości tabelkę rozgrywek o drużynowe mistrzostwa Okręgu Kl. B na rok 48-49.

- 9.I.49 r. Korab, Piotrków — Energetyka
- 9.II.49 r. DKS, Aleksandrów — Filmowiec
- 16.I.9 r. Korab, Piotrków — Filmowiec
- 16.II.49 r. DKS, Aleksandrów — Energetyka
- 22.I.49 r. Filmowiec — Energetyka
- 23.II.49 r. Korab, Piotrków — DKS, Aleksandrów
- 30.I.49 r. Energetyka — Korab, Piotrków
- 6.II.49 r. Filmowiec — DKS, Aleksandrów
- 10.II.49 r. Energetyka — Filmowiec
- 13.II.49 r. DKS Aleksandrów — Korab Piotr.
- 20.II.49 r. Energetyka — DKS Aleksandrów
- 27.II.49 r. Korab — Filmowiec

Terminy dla rezerw Kl. A.
13.I.49 r. Zryw — Włókniarz
20.I.49 r. ŁKS — Włókniarz
27.I.49 r. Zryw — ŁKS
3.II.49 r. Włókniarz — Zryw
13.II.49 r. Włókniarz — ŁKS
17.II.49 r. ŁKS — Zryw

2. Karze się zawodnika Jurczaka Władysława za podwójne podpisanie karty zgłoszenia z dużą przynależnością do klubu ChZKS „Concordia” Piotrków, ponownie zgłoszonego do RKS Korab, Piotrków. Dyskwalifikacja wchodzi w życie z dniem 30.11.48 r.

Sekretarz M. Klimczak Przewodniczący WS M. Tyl

Nowy skład juniorów na mecz z Czechosłowacją

WARSZAWA (obsł. wł.) Na zebraniu Polskiego Związku Bokserkiego w środę ktp. związek wy Darda przeprowadził pewne zmiany w składzie reprezentacji juniorów na mecz bokserki z Czechosłowacją. Nowy skład wygląda obecnie następująco:

- w. musza — Liedtke, wg. kogucia — Brzółka,

- w. piórkowa — Kruza, w. lekka — Ratajezak, w. półśrednia — Kaźmierczak, w. średnia — Smyk (rez. Stysiał), w. półciężka — Franek (rez. Gnat), w. ciężka — Stee.

Wyznaczeni zawodnicy zbiorą się w poniedziałek 13 bm, rano we Wrocławiu, skąd odjadą do Czechosłowacji.

dią”. Zdecydowanym faworytem w tym spotkaniu są łodzianie.

GRUPA VI

W grupie VI „Zjednoczeni” (Bydgoszcz) powinni na swoim terenie łatwo uporać się z „Lublinianką”.

Dzisiaj w Zgierzu pierwszy mecz hokejowy

Dzisiaj w Zgierzu zostanie otwarte lodowisko, z którego Zgierz może być naprawdę dumny, gdyż powinno być ono najlepszym w Polsce. Uroczystość tą uświetni mecz hokejowy, który rozegrają między sobą ŁKS i Włókniarz (Zgierz).

Początek meczu o godz. 18-ej.

Jutro mecz Ruch - ŁKS

Jutro na stadionie ŁKS-u o godz. 11 odbędzie się ostatnie w tym roku spotkanie piłkarskie. Gospodarze zmierzą się z Ruchem, a dochód z tej imprezy przeznaczony jest na dzieci po zamordowanych więźniach politycznych obozów koncentracyjnych.

Ponieważ ostatnio łodzianie znajdują się w dobrej formie, zawody niedzielne zapowiadają się interesująco. Ze względu na wzniosły cel, sądzimy, że stadion ŁKS-u będzie zapełniony miłośnikami piłki nożnej.

Zawody prowadzi będzie ob. Sperlberg.

Z życia KS „Odzież”

Zarząd Zw. KS „ODZIEŻ” zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 15. 12. 1948 roku o godz. 16-tej w lokalu własnym przy ul. Więckowskiego Nr 28, odbędzie się nadzwyczajne zebranie.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-tu Szkoleniowego Nr 3

- 1) Turniej pięściarski juniorów rozpocznie się dnia 12 bm. o godz. 16 w Zgierzu.
- 2) W turnieju mogą startować zawodnicy, którzy nie przekroczyli 18 lat i nie stoczyli więcej niż 10 walk.
- 3) Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą w dniu zawodów przed oficjalną wagą.
- 4) Waga i badanie lekarskie zawodników zgłoszonych do turnieju odbędzie się w dniu 12. grudnia br. od godz. 11 w świetlicy Elektryczni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 58. Wejście przez portiernię.

Przew. Wydz. Wyszukoleniowego C. Dębski

Z życia AZS-u

Uwaga pływacy!

Kierownictwo Sekcji Pływackiej AZS komunikuje, że od dnia 1. grudnia 48 r. treningi pływackie dla zawodników odbywać się będą według następującego rozkładu godzin:

- kobiety:
 - Poniedziałki 21 — 22 godz.
 - Srody 21 — 21.30 godz.
- mężczyźni:
 - Soboty od godz. 20.30 — 21.30
 - Niedziele od godz. 10 — 10.30